Opłata pocztowa ryczałtem.

Nr. 4. 5. 6. Kwiecień-Maj-Czerwiec 1930. Rok XIV.

CZASOPISMO ADWOKATÓW POLSKICH

Kwartalnie 5 Zł. Poszczególny Nr. 2 zł.

ORGAN ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH.

Wychodzi co miesiąca. Cena ogłoszeń wedle umowy.

Członkowie Związku A. P. otrzymują bezpłatnie.

Korespondencje do Redakcji: Lwów, Zielona 6. — Telef. Redakcji i Prezydjum Związku 17-10.

Do Nru tego dołącza się:

Spis rzeczy XIII rocznika Czasopisma A. P. rok 1929.

Projekt nowych opłat sądowych.*)

Związek Adwokatów Polskich przesłał Panu Ministrowi Sprawiedliwości, Komisji Kodyfikacyjnej, Komisjom prawniczym Sejmu i Senatu i innym kompetentnym czynnikom memorjał w przedmiocie projektu nowych opłat sądowych następującej treści:

Związek Adwokatów Polskich, jako organizacja adwokatury polskiej wszystkich b. dzielnic w całem Państwie, na podstawie jednomyślnej uchwały Zarządu Głównego powziętej przy udziale członków i delegatów okręgów warszawskiego, lubelskiego, poznańskiego, toruńskiego, katowickiego, lwowskiego i krakowskiego — sprzeciwia się wprowadzeniu w życie projektu ustawy o kosztach sądowych w postępowaniu cywilnem uznając postanowienia tego projektu ze stanowiska państwowego, społecznego i adwokackiego za szkodliwe.

I. Projekt ustawy o kosztach sądowych, wprowadzając obowiązek uiszczenia opłaty sądowej wyłącznie po stronie powodowej (art. 3) i to w całości z góry w każdej instancji (art. 9), przerzuca niesłusznie cały ciężar kosztów sądowych na stronę powodową i w następstwie tego utrudni, a często uniemożliwi dochodzenie słusznych praw w drodze sądowej, podczas gdy strona pozwana, wolna zupełnie od kosztów sądowych i niekrępowana temi kosztami, będzie mogła przeciągać i prowadzić swawolne spory.

Nałożenie wszelkich opłat sądowych z góry na stronę powodową jest tembardziej niesłuszne, że właśnie pieniactwo krzewi się głównie po stronie pozwanej, a swawolne powództwa nie należą do częstych.

Zasada pobierania w sporach cywilnych w całości z góry kosztów jest również błędna, gdyż nie da się przewidzieć z góry, jaki będzie przebieg i wynik procesu, czy będą prowadzone dowody, czy zostanie zawarta ugoda, czy powództwo zostanie odrzucone z powodów formalnych, czy nie zostanie cofnięte i t. d. i t. d.

*) Por. wyniki ankiety ogłoszone w „Czasopiśmie" Nr. 6—12 z roku 1929 i 1—3 z r. 1930.

Te wszystkie ewentualności, wywołujące policzenie opłaty, lub jej zwroty w najrozmaitszych wypadkach, komplikują i utrudniają manipulację, stwarzając cały szereg nowych agend administracyjnych i pomnażając pracę kancelarji sądowej, a nawet stwarzają dla sędziów liczne czynności administracyjne (art. 13, art. 18), podczas gdy tendencją wszelkich nowych ustaw jest uproszczenie manipulacji sądowo-administracyjnej i zwolnienie sędziów od wszelkiego balastu zajęć administracyjnych.

W tem znaczeniu projekt jest i niesprawiedliwy dla strony powodowej i niepraktyczny.

Z trzech systemów opłat sądowych, panujących na ziemiach polskich odrzucić należy system austrjacki i rosyjski.

System austrjacki pozwala za opłatą stempli wartości kilku złotych, wszczynać swawolne spory na wielkie sumy lub wartości i nękać pozwanych pieniaczemi procesami, narażającemi stronę pozwaną na wielkie koszta, czyli zbytnio ułatwia wdrażanie sporów, nie stawiając żadnych tam ani przeszkód ich wszczynaniu w formie większych opłat.

Taksamo odrzucić należy system rosyjski, jako jeszcze szkodliwszy, gdyż przez obowiązek uiszczania opłat sądowych w całości już z góry za każdą instancję przez stronę powodową, stwarza on niejako prohibicję wymiaru sprawiedliwości i utrudnia, zwłaszcza mniej zamożnej ludności, a często uniemożliwia dostęp do Sądu.

Jeżeli społeczeństwo b. dzielnicy rosyjskiej ten stan rzeczy za czasów rosyjskich tolerowało, to działo się to dlatego, że stroniło ono zasadniczo od sądów rosyjskich i interes narodowy nakazywał raczej unikanie sądów rosyjskich, jak korzystanie z nich w szerszej mierze.

We własnej naszej państwowości zależeć nam powinno na tem, ażeby sądy państwowe udostępnić szerszym rzeszom naszej ludności i zapomocą należytego wykonywania państwowego wymiaru sprawiedliwości, wśród najszerszych warstw społeczeństwa wzmocnić więzi państwowe (zwłaszcza u ludności należącej do mniejszości narodowych).

W kraju tak notoryjnie ubogim, jak nasz, w którym wielka część ludności wprawdzie niema warunków korzystania z sądowego prawa ubogich, a której mimo to często brakuje potrzebnych środków, nałożenie na samą stronę powodową obowiązku uiszczenia w całości z góry opłaty sądowej w każdej instancji, równa się stawianiu sztucznej przeszkody dochodzeniu praw, czyli prohibicji sądu.

W tym stanie rzeczy, jedynie właściwym z przyjętych na ziemiach polskich jest system opłat sądowych w b. zaborze pruskim, który przy wytoczeniu powództwa, domaga się złożenia pewnej części opłat sądowych, następnie w miarę stanu procesu w toku i po ukończeniu tegoż, nakłada pewną część opłat sądowych na strony.

System ten ani nie ułatwia zbytnio procesowania się jak w b. Austrji, ani nie utrudnia zbytnio dostępu do Sądu, jak w b. Rosji, a nadto ze względu na uproszczenie, brak policzeń i zwrotów, niezajmowanie sędziego opłatami sądowemi i t. d., jest też najpraktyczniejszy.

W tej mierze uważa Z. A. P. za najtrafniejsze pobieranie $^1/_4$ części całej opłaty przy podjęciu powództwa, dalszej około $^1/_4$ części w toku postępowania przy dopuszczeniu dowodów, a reszty około połowy należytości po wydaniu przez Sąd końcowego orzeczenia.

II. Zasada t. zw. kaucji kasacyjnej wydaje nam się również błędna (art. 35, 36 i 37).

Przeprowadzenie dystynkcji pomiędzy Sądem Najwyższym, a sądami niższemi w tem znaczeniu, że tylko Sąd Najwyższy działa w interesie porządku publicznego, jako instytucja kontrolna niższych sądów, jest zdaniem naszem, nie do utrzymania, gdyż właśnie sądy pierwszej i drugiej instancji przedewszystkiem fungują jako instytucje państwowego wymiaru sprawiedliwości w interesie porządku publicznego i praworząd-

ności i stanowią z Sądem Najwyższym jeden jednolity korpus i organ wymiaru sprawiedliwości podzielony jedynie na instancyjne hierarchje.

Jest jasne, że masowemu zakładaniu bezzasadnych skarg kasacyjnych możnaby zapobiegać obowiązkiem uiszczenia opłat sądowych i innych kosztów sporu, a ewentualnie represją za swawolne prowadzenie sporu, jednak nie uchodzi, ażeby stronom przez ustanowienie kaucji kasacyjnych utrudniać, lub uniemożliwiać korzystanie ze środków prawnych.

Przytem zważyć należy, że nasza judykatura sądowa Sądu Najwyższego jest często niejednolita i sprzeczna; że rozstrzygnięcie zależy przeważnie od sposobu pojmowania stanu faktycznego i wykładni ustawy i że w rzadkich tylko wypadkach z góry da się wynik sporu przewidzieć apodyktycznie tak, że oczywiście bezzasadne kasacje tem rzadziej zdarzać się będą, ileże nowe postępowanie cywilne przewiduje środki przeciw pieniactwu.

W tym stanie rzeczy kaucja kasacyjna podwyższa tak dalece ryzyko kosztów sądowych, że stwarza prohibicję instancji kasacyjnej, zwłaszcza w mniejszych sporach i dlatego powinna być zastąpiona opłatami sądowemi, analogicznie jak w innych instancjach.

III. Zarówno dość znaczna degresja przy wyższych wartościach przedmiotu sporu, we wpisach stosunkowych, jakoteż i kaucja kasacyjna, oznaczająca kwotę 100 zł. względnie 400 zł. bez względu na wartość przedmiotu sporu, wskazują na tendencję projektu ułatwiania prowadzenia wielkich sporów ponad 10.000 zł. i 100.000 zł., a utrudniania mniejszych procesów.

Tendencja ta, uprzywilejowania wielkich sporów w zakresie opłat sądowych, niezupełnie wydaje nam się słuszna, skoro wielkie spory załatwiają się przeważnie w drodze ugód pozasądowych i orzecznictwa polubownego, a rozchodzi się właśnie o udostępnienie wymiaru sprawiedliwości szerokim, a mniej zamożnym sferom społeczeństwa.

IV. Opłaty sądowe nie mogą być pojmowane jako źródło dochodów administracyjnych w postaci opłat za udzielenie pomocy sądowej ze strony władzy państwowej. (Ust. 1. uzasadnienia projektu).

Wymiar sprawiedliwości jest funkcją zasadniczą i podstawową Państwa, wypływającą z jego zadań publicznych tak, że nie może być uzależniony od złożenia pewnych opłat i nie może być pojmowany jako źródło dochodów Państwa.

Opłaty sądowe konieczne są w nowoczesnem Państwie dla pokrycia wydatków z wymiarem sprawiedliwości związanych i w miarę wyższych wpływów z tych opłat, wymiar sprawiedliwości może być ulepszany i udoskonalany, ale opłaty te nie mogą zasadniczo tworzyć źródła dochodów państwowych, a państwowy wymiar sprawiedliwości zasadniczo nie może być odpłatny, skoro stanowi jedną z kardynalnych publicznych funkcji Państwa.

W tym względzie projekt ustawy o kosztach sądowych jest w zasadzie swej przestarzały i wsteczny.

Ale nawet ze stanowiska fiskalnego, które nie może być w sprawach wymiaru sprawiedliwości rozstrzygające, projekt jest szkodliwy.

Przez nałożenie na stronę powodową opłat sądowych z góry, sztucznie wstrzymany zostanie tok spraw spornych, wskutek czego Skarb Państwa, z powodu zmniejszenia się ilości sporów, poniesie straty i zapewne będzie wykazywał w wydatkach na wymiar sprawiedliwości niedobory.

To samo odnosi się do sztucznego zatamowania korzystania ze środków prawnych z powodu nałożenia opłat z góry, względnie zaprowadzenia kaucji kasacyjnej.

Ponadto ze względu na uciążliwość opłaty sądowej rozpowszechni się ponad miarę korzystanie z prawa ubogich, co również narazi Skarb Państwa na straty.

*

Skarb Państwa nie jest w stanie pokryć wydatków wymiaru sprawiedliwości nie mówiąc już o kosztach tegoż podniesienia, z opłat nielicznych wielkich procesów, lecz tylko z masy średnich i mniejszych sporów, które ze względu na ich ilość choć w mniejszych kwotach, dają w rezultacie sumy wydatne.

V. Zarząd Główny Z. A. P. uchwalił w przedmiocie opłat sądowych następujące zasady:

1. Zasadę pobierania w sporach cywilnych opłat sądowych w całości z góry, uznaje się za szkodliwą i sprzeczną z interesem ludności, poszukującej wymiaru sprawiedliwości.

2. Jako najwłaściwszy sposób pobierania opłat sądowych w sporach cywilnych, uważa się pobieranie $^1/_4$ części całej opłaty przy wdrożeniu postępowania, dalszej około $^1/_4$ części w toku postępowania, zwłaszcza przy dopuszczeniu dowodów, — a resztę około połowy należytości po wydaniu przez Sąd końcowego orzeczenia.

3. Część opłaty przy wdrożeniu postępowania pokrywa strona powodowa część kosztów w toku postępowania pokrywa ta strona, na której wniosek, względnie obie strony po połowie, jeżeli na zgodny wniosek obu stron dopuszczenie dowodów nastąpiło. Opłatę od orzeczenia opłaca ta strona, od której przysądzono zapłatę kosztów sporu.

4. W sporach mniejszych do 1.000 złotych winny być opłaty sądowe stałe, w sporach powyżej 1.000 zł. stosunkowe (procentowe).

5. Opłaty sądowe stosunkowe (procentowe) nie powinny przekraczać 2% wartości sporu w każdej instancji.

6. Uzależnianie biegu sprawy sądowej od złożenia kosztów sądowych uznaje się za niedopuszczalne.

7. Adwokaci, jako pełnomocnicy stron, w żadnym wypadku osobiście za opłacanie kosztów sądowych nie odpowiadają.

Projekt ustawy o kosztach sądowych, który nic innego właściwie nie wprowadza, jak tylko rozszerzenie niewłaściwego rosyjskiego systemu w pobieraniu opłat sądowych na całe Państwo, pozostaje z powyższemi zasadami w sprzeczności i dlatego uważamy projekt ten za szkodliwy i sprzeczny z interesem ludności poszukującej wymiaru sprawiedliwości, a także sprzeczny z zadaniami adwokatury obrony prawa w jak najszerszym zakresie.

Z tych powodów Związek Adwokatów Polskich, jako organizacja międzydzielnicowa, a zatem jednocząca całą adwokaturę polską wszystkich dzielnic, na podstawie uchwały powziętej przy udziale reprezentantów wszystkich b. zaborów wnosi protest przeciw projektowi ustawy o kosztach sądowych w postępowaniu cywilnem i uprasza o zastąpienie tego projektu innym projektem ustawy, odpowiadającym powyższym zasadom przez Związek Adwokatów Polskich przyjętym.

We Lwowie, w maju 1930.

Sekretarz: *Dr. Tadeusz Janiszewski.* Referent: *Dr. Bruno Blumenfeld.* Prezes: *Dr. Antoni Dzięddzielewicz.*

Zasady wykonywania adwokatury[1])

zebrane na podstawie uchwał Walnych Zgromadzeń i Wydziału oraz orzeczeń Rady Dyscyplinarnej Izby Adw. we Wiedniu przez Wydział Izby Adw. we Wiedniu, grudzień 1929.

Obowiązki stanu w ogólności:

1. Filje kancelaryjne: Jest niedopuszczalne, ażeby adwokat obok kancelarji zgłoszonej w Wydziale Izby utrzymywał w innej miejscowości kancelarję filjalną albo ekspozyturę.

---

1) Wydział Izby Adwokatów we Wiedniu, wydał w grudniu 1929 r. zasady wykonywania adwokatury (Leitsätze für die Ausübung des Rechtsanwaltsberufes) zebrane na podstawie uchwał

2. Roki adwokackie:

Wykonywanie czynności adwokackich poza siedzibą adwokata jest dopuszczalne tylko za uprzedniem zgłoszeniem w Wydziale Izby i tylko w tych miejscowościach, w których znajduje się siedziba Sądu powiatowego a niema żadnego adwokata, przyczem unikać należy wszystkiego, co prowadzić może do sporów z kolegami i naruszenia powagi stanu.

Lokal i forma ogłoszenia musi odpowiadać powadze stanu.

3. Uczęszczanie na giełdę: Zawodowe uczęszczanie na giełdę nie da się pogodzić z wykonywaniem adwokatury.

4. Egzekucje: Przez egzekucję przeciw adwokatom zwłaszcza z powodu zaległych opłat społecznych naruszona zostaje powaga stanu wobec Sądu, wobec czego wzywa się stanowczo kolegów o prawidłowe wpłacanie tego rodzaju roszczeń w przepisanym terminie.

5. Niezastosowanie się do poleceń Wydziału Izby udzielonych w myśl § 23. ordynacji adwokackiej i § 1. statutu dyscyplinarnego sprzeciwia się obowiązkom zawodowym.

6. Zastępstwo ubogich:

Zastępca ubogich może (prócz kosztów zapłaconych przez przeciwnika) policzać sobie wynagrodzenie z kwoty ściągniętej na rzecz strony ubogiej tylko w takiej wysokości, ażeby zapłata tej kwoty dla strony ubogiej nie była dotkliwa. Tak samo z częściowo ściągniętych kwot dla strony ubogiej tylko wtedy i o tyle koszta zastępstwa potrącać należy, o ile potrącenie to nie jest dla strony ubogiej dotkliwe.

W szczególności nie należy z alimentacji, o ile kwoty ściągnięte potrzebne są na utrzymanie, potrącać wynagrodzenia przysługującego adwokatowi po myśli § 16. ustęp 4. ordynacji adwokackiej.

Zakres działania adwokatury:

7. Biura inkasowe.

Zważywszy, że szereg przedsiębiorstw i towarzystw nieprawnie zajmuje się w zastępstwie stron upominaniem i ściąganiem wierzytelności, zważywszy, że tego rodzaju przedsiębiorstwa i towarzystwa uzyskują te zastępstwa przez agentów, akwizytorów, podróżujących, przez reklamy i innemi środkami niedopuszczalnemi dla adwokatów, zważywszy, że tego rodzaju przedsiębiorstwa i towarzystwa działają sprzecznie z zasadą wolnego i bezpośredniego, na zaufaniu i pełnej odpowiedzialności opartego zastępstwa adwokatów, postanawia plenarne Zgromadzenie adwokatów co następuje:

Jakikolwiek zawodowy stosunek adwokata do przedsiębiorstw i towarzystw, które trudnią się upominaniem i ściąganiem wierzytelności dla swoich członków albo na cudzy rachunek lub które prowadzą jakiekolwiek interesy wchodzące w zakres czynności adwokackich, nie da się pogodzić z godnością i powagą stanu a przeważnie także z obowiązkami zawodu.

Wzywa się Wydział do wyjednania u kompetentnych władz zakazu takim przedsiębiorstwom i towarzystwom prowadzenia interesów w szczególności upominania i ściągania wierzytelności, które wchodzą w zakres praw i obowiązków adwokatów, (uchwała z 7 czerwca 1900 r.).

8. Plenarne posiedzenie Izby Adwokatów z 14 kwietnia 1902 podtrzymuje rezolucję z 7 czerwca 1900 r. w przedmiocie stosunku adwokatów do przedsiębiorstw i towarzystw trudniących się upominaniem i ściąganiem wierzytelności na cudzy

---

Walnych Zgromadzeń i Wydziału oraz orzeczeń Rady Dyscyplinarnej. — Jest to pierwsza próba skodyfikowania przepisów obowiązujących adwokatów zarówno w dziedzinie obowiązków stanu jakoteż i tegoż godności. — Z tego względu jako materjał do przyszłej kodyfikacji obowiązków i godności stanu podajemy w „Czasopiśmie" tę publikację w tłumaczeniu.

rachunek i prowadzących inne interesy, które wchodzą w zakres zawodowych czynności adwokatów, a to z uwagi na to, że obowiązkiem Izby jest strzec honoru powagi i praw stanu i nadzorować wykonywanie obowiązków adwokatów.

9. Pokątni doradcy: Zawodowy stosunek z pokątnym doradcą albo z osobą podejrzaną o pokątne doradztwo jest sprzeczny z zawodem adwokata.

10. Czynni urzędnicy skarbowi:

Używanie przez adwokata czynnych urzędników skarbowych do czynności kancelaryjnych jest niedopuszczalne, zwłaszcza, że przez to może być wywołany pozór niewłaściwego wpływania na władzę skarbową.

Wynagrodzenie adwokata, umowy i obrachunki ze stroną i przeciwnikiem, rekursy od kosztów.

11. Pełnomocnictwo:

W blankietach pełnomocnictwa nie należy umieszczać jakichkolwiek klauzul co do wynagrodzenia adwokata z wyjątkiem ustalenia siedziby dla właściwości Sądu o roszczenie z tytułu kosztów.

12. Jest sprzeczne z godnością i powagą stanu świadczenie zastępstwa adwokackiego w sprawach, do których odnosi się taryfa adwokacka, za wynagrodzeniem poniżej tej taryfy z wyjątkiem wypadków, w których wykluczony jest zamiar liczenia poniżej taryfy z przyczyn zarobkowych i konkurencyjnych.

13. Podtrzymując zasadę, że adwokaci przy policzeniu swego honorarjum wiązani są taryfą adwokacką, uznaje Wydział umowę adwokata ze stroną, wedle której w sprawach prostych na wypadek zupełnej nieściągalności pretensji następuje opust z taryfowych kosztów, wtedy za dopuszczalną, jeżeli wykluczone jest, iż tego rodzaju umowa obliczona jest na werbowanie klienteli. (Dok. nast.).

Uzupełnienie studjów prawniczych[1].

Związek Adwokatów Polskich szukając dróg i środków prowadzących do podniesienia adwokatury już od wielu lat poruszał kwestję uzupełnienia uniwersyteckich studjów prawnych kursami specjalnemi dla przyszłych zawodów a w szczególności dla adwokatury.

Zjazd Adwokatów Polskich w Warszawie w roku 1919, w Poznaniu w roku 1925 i w Toruniu w roku 1928 powzięły w tym kierunku uchwały a zwłaszcza Zjazd toruński w roku 1928 na podstawie referatu Prezesa Dra Antoniego Dzięddzielewicza [2]) powziął rezolucję, że celem zapewnienia przypływu sił odpowiadających wysokim i trudnym zadaniom adwokatury, konieczne jest uzupełnienie uniwersyteckich studjów prawnych kursami specjalnemi dla przyszłych adwokatów, któreby miały za przedmiot historję, ustrój i obowiązki adwokatury, wymowę obrończą i technikę adwokacką. Na podstawie tych uchwał Zarząd Główny Z. A. P. zajął się pracą w kierunku upraktycznienia studjów prawniczych i przygotowania słuchaczy prawa do przyszłych praktycznych zawodów w szczególności adwokatury i wszedł w kontakt z Wydziałem Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Sprawa ta po latach doczekała się częściowego zrealizowania, gdyż na podstawie porozumienia Wydziału Prawa Uniwersytetu Lwowskiego z Ministerstwem, Minister Oświecenia Publicznego wydał w dniu 28 kwietnia b. r. zarządzenie o utworzeniu studjów uzupełniających na Wydziale Prawa Uniwersytetu lwowskiego.

---

[1]) por. protokół obrad Zarządu Głównego z 4 maja b. r. w numerze niniejszym.

[2]) por. Wydawnictwo Związku Adwokatów Polskich. O uzupełnieniu studjów prawniczych z uwzględnieniem potrzeb adwokatury, referat Prezesa Dra A. Dzięddzielewicza na Zjeździe w Toruniu w roku 1928, Lwów 1928.

Wedle tego zarządzenia tworzy się obok normalnego studjum, studja uzupełniające nie obowiązkowe a mianowicie:

1. trzechletnie studjum uzupełniające ekonomiczno-administracyjne, przeznaczone przeważnie dla przygotowania przyszłych urzędników administracyjnych,

2. trzechletnie studjum uzupełniające dyplomatyczne, przeznaczone dla wyszkolenia przyszłych urzędników dyplomatycznych i konsularnych,

3) dwuletnie studjum uzupełniające z zakresu prawa sądowego, przeznaczone dla przyszłych adwokatów, notarjuszy i sędziów.

Pierwsze dwa studja t. j. ekonomiczno-administracyjne i dyplomatyczne dostępne są dla tych studentów Wydziału prawa, którzy zdali z pomyślnym wynikiem pierwszy egzamin roczny w zakresie prawa ogólnego czyli dla studentów II-go roku prawa, natomiast studjum uzupełniające z zakresu prawa sądowego dostępne jest dla studentów, którzy zdali już z pomyślnym wynikiem III-ci egzamin roczny w zakresie prawa ogólnego czyli dla studentów IV-tego roku prawa.

W ten sposób studjum uzupełniające ekonomiczno-administracyjne i dyplomatyczne trzyletnie rozpoczynające się na II-gim roku prawa nie przedłuży zasadniczo okresu studjów prawniczego, podczas gdy studjum uzupełniające z prawa sądowego dwuletnie rozpoczynające się dopiero na IV-tym roku prawa przedłuży o rok jeden czas studjum prawniczego.

Dla każdego roku studjum przepisany jest egzamin roczny ze wszystkich przedmiotów, objętych planem danego roku studjum uzupełniającego, egzaminy z poszczególnych przedmiotów odbywają się po I, II lub III trymestrze.

Na wyższy rok studjum uzupełniającego mogą być przyjęci tylko ci studenci, którzy wykażą się świadectwem egzaminu rocznego z poprzedzającego roku tegoż studjum z wynikiem pomyślnym.

Studenci, którzy odbyli studja uzupełniające i złożyli wszystkie egzaminy objęte ich planem, otrzymują dyplom, stwierdzający ukończenie tych studjów.

Z treści powyższego zarządzenia wynika tedy, że studja uzupełniające dostępne są tylko dla studentów Wydziału Prawa w czasie studjum normalnego.

Plany studjów uzupełniających podane niżej mogą być rozszerzone na podstawie uchwały Rady Wydziałowej zatwierdzonej przez Ministerstwo, przyczem wielka część przedmiotów obejmuje oprócz wykładów także ćwiczenia.

Studjum uzupełniające ekonomiczno-administracyjne.

I rok. Geografja gospodarcza. Historja ustrojów społecznych. Encyklopedja nauk technicznych, mających znaczenie dla administracji komunalnej. Porównawcza nauka prawa publicznego. Nauka organizacji pracy.

II rok. Ustrój polskiej administracji publ. Polskie postępowanie administracyjne. Administracja spraw wyznaniowych i szkolnych. Administracja miast i polityka komunalna. Administracja głównych państw kontynentalnych. Skarbowość samorządów. Światowa organizacja obrotu pieniężnego i kredytu. Polityka osadnicza i emigracyjna. Ćwiczenia z administracji publicznej.

III rok. Administracja gospodarstwa społeczn. (agrarna, górnicza, przemysłowa, komunikacyjna, wodna i t. d.). Administracja ubezpieczeń społecznych. Technika ustawodawcza. Międzynarodowe prawo administracyjne. Prawo urzędnicze. Prawo budżetowe. Polityka ekonomiczna, szczegółowa (agrarna, przemysłowa, handlowa). Polityka socjalna (opieka społeczna i t. p.). Współczesne dążenia do zmiany ustrojów społecznych. Seminarjum administracyjne lub wyższe ćwiczenia administracyjne.

Studjum uzupełniające dyplomatyczne.

I. rok. Geografja gospodarcza. Historja polityki mocarstwowej Polski. Historja powszechna od wojny siedmioletniej. Europa współczesna. Porównawcza nauka prawa publicznego.

II. rok. Prawo konsularne. Historja dyplomacji. Zagadnienia bliskiego Wschodu. Zagadnienia bałtyckie. Nowe instytucje prawa narodów. Światowa organizacja obrotu pieniężnego i kredytu. Polityka. Polityka zasadnicza i emigracyjna.

III. rok. Postępowanie niesporne. Zagadnienia polityczne państw europejskich. Prawo morskie. Handel światowy. Prawo międzynarodowe administr. Praktyka dyplomatyczna i konsularna.

Studjum uzupełniające z zakresu sądowego.

I rok. Prawa na dobrach niematerjalnych. Prawa asekuracyjne. Historja i organizacja adwokatury i notarjatu. Prawo pracy i sądy pracy.

II rok. Prawo hipoteczne. Ustawodawstwo procesowe zagraniczne. Zagraniczne prawo egzekucyjne. Zagraniczne prawo handlowe. Międzynarodowe prawo handlowe. Prawo morskie. Postępowanie niesporne.

Jak z powyższego planu studjum uzupełniającego z zakresu sądowego jest widoczne, studjum to obejmuje historję i organizację adwokatury oraz notarjatu, natomiast nie zawiera nauki o prawach i obowiązkach adwokatury, o zasadach jej wykonywania i jej etyce. Również plan studjum z zakresu sądowego nie obejmuje ustroju sądów, instrukcji sądowych i innych przedmiotów dla przyszłych sędziów.

W każdym razie utworzenie studjów uzupełniających, narazie próbnie na Wydziale Prawa Uniwersytetu lwowskiego, stanowi częściowe urzeczywistnienie akcji Związku Adwokatów Polskich w kierunku upraktycznienia studjów prawniczych i przygotowania słuchaczy dla przyszłych prawniczych zawodów i jakkolwiek nie stanowi zmiany programu studjów tylko ich uzupełnienie, jest poważnym krokiem naprzód do podniesienia w przyszłości prawniczych zawodów a w szczególności adwokatury.

bb.

Zasady orzecznictwa

Rady Dyscyplinarnej Lwowskiej Izby Adwokatów w roku 1929

zebrał Dr. ARTUR TILL

Prokurator Izby Adwokatów.

1. Adwokat, który w czasie przed wejściem w życie rozporządzenia waloryzacyjnego złożył do depozytu sądowego wedle relacji Grabskiego sumę dłużną przez jego klijenta, nie odpowiada za to, że załatwienie przez Sąd jego wniosku o zastanowienie egzekucji tak się przeciągnęło, iż wnioskowi temu po wejściu w życie powyższego rozporządzenia odmówiono. (Uchwała z 26 stycznia 1929 Rd. 150/28/966).

2. Każda działalność adwokata czy to bezpośrednia czy też pośrednia w tym kierunku, aby zarządcą masy ugodowej lub masy konkursowej ustanowiono osobę nie będącą adwokatem, wykracza przeciw godności stanu adwokackiego. (Uchwała z 6 listopada 1926 Rd. 60/26/449).

3. W myśl § 50 statutu dyscyplinarnego do składu Sądu oraz do postępowania na odwołania w sprawach dyscyplinarnych przeciw adwokatom mają odpowiednie zastosowanie przepisy § 9 i §§ 18 do 23 sędziowskiej ustawy dyscyplinarnej z roku 1868. Tę ostatnią ustawę, jak również zmieniającą ją częściowo, ustawę z 24 lutego 1907, Nr. 41 austr. dz. u. p. uchyliło prawo o ustroju Sądów powszechnych. (Art. 297), ustanawiając nowe zasady formalne i materjalne dla dyscyplinarnej odpowiedzialności Sędziów. (Art. 129 i nast.). Ponieważ ustawy z roku 1868 i 1907 zostały uchylone i jako już nie obowiązujące nie mogą być stosowane, przeto przy wykładni § 50 statutu dyscyplinarnego stosować należy co do postępowania odwoławczego analogicznie postanowienia formalne według przepisów prawa o ustroju Sądów powszechnych z 6 lutego 1928 poz. 93 d. u. (Wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 1929 III D. 15/28/11.

4. Zastrzeżenie sobie przez adwokata tyt. honorarjum udziału w zaskarżonych pretensjach pieniężnych, wykracza przeciw obowiązkom stanu, gdyż umowa taka jest po myśli § 879, 2 austr. ustawy cywilnej sprzeczną z dobremi obyczajami i nieważną.

Wystąpienie przez adwokata choćby w imieniu trzecich osób o uznanie bezskuteczności aktu, który swego czasu przy jego interwencji został zawarty, wykracza przeciw przepisom § 10 statutu adwokackiego i jest wykroczeniem przeciw obowiązkom i godności stanu. (Orzeczenie z 6 października 1928 Rd. 82/28/547 i wyrok S. N. z 26 października 1929 Ds. 79/28).

5. O ile adwokat zlecający zastępstwo koledze nie zastrzeże się wyraźnie, że koszta zastępstwa ponosić ma bezpośrednio klijent, w takim razie jest sam odpowiedzialny za rachunek kolegi, który też powinien zostać bezzwłocznie wyrównany. Niewyrównywanie takiego rachunku, mimo przypomnień, stanowi przewinienie dyscyplinarne przeciw obowiązkom i godności stanu, nawet gdyby obwiniony wykazał, że o wyrównanie rachunku wezwał klijenta. (Orzeczenie z 18 maja 1929 Rd. 84/28/549).

6. Adwokat odpowiada w całej pełni za treść wydanego przez siebie świadectwa praktyki aplikanckiej i nie może się zasłaniać ani pomyłką, ani dobrą wiarą, ani powodami leżącymi w jego subjektywnem usposobieniu lub spowodowanymi chorobą. (Orzeczenie z 12 listopada 1927 Rd. 89/27/632 i wyrok S. N. z 28 czerwca 1929 Ds. 86/28/8).

7. We wzajemnym stosunku adwokata do koncypienta, powinien być przestrzegany ton nietylko czysto służbowy, ale także i koleżeński, gdyż kancelarja, w której aplikant odbywa swoją praktykę, jest dla niego szkołą, w której odebrać ma wykształcenie dla przyszłego zawodu tak pod względem wiedzy fachowej jak etyki przy wykonywaniu zawodu dla zachowania godności stanu przestrzegać się mającej. Takiem samem wykroczeniem jest wytoczenie czy to przez adwokata, czy też przez aplikanta, sporu przed Sądem państwowym o nieporozumienia lub pretensje pieniężne z wzajemnego stosunku wynikające, gdyż załatwianie takich sporów należy w myśl § 28 lit. *g* ordynacji adwokackiej do zakresu działania Wydziału Izby. (Orzeczenie z 19 stycznia 1929 Rd. 38/28/333).

8. Adwokat, który z powołaniem się na to, że jest mężem zaufania obu stron, odmawia czy to stronie czy jej pełnomocnikowi prawa interwencji i spółdziałania w zawiadywaniu funduszami pochodzącymi ze spólnego depozytu, popełnia wykroczenie przeciw godności stanu, zwłaszcza, jeśli strona porozumienie się z mandatarjuszem poruczyła drugiemu adwokatowi.

Takiem samem wykroczeniem jest uzależnienie wypłaty należnej stronie gotówki od poprzedniego podpisania przez nią absolutorjum. (Orzeczenie z 9 marca 1929 Rd. 76/26/508).

9. Adwokat odstępujący swą kancelarję za odpłatą przy pomocy pośrednika, a zatem czyniący przedmiotem obrotu handlowego w celach zysku idealne dobro wytworzone dzięki jego osobistym przymiotom i zdolnościom, podkopuje zaufanie społeczeństwa względnie swoich klijentów do stanu adwokackiego, a temsamem wykracza znacznie przeciw godności stanu, którego jest członkiem. Rozmiar tego wykroczenia jest taki, że winno ono być skarcone karą dyscyplinarną wyższego stopnia.

Umowa adwokata z solicytatorem, wedle której tenże będzie partycypował z udziałem 50 prc. w honorarjach adwokackich, jest umową spółki, która jako zawarta przez adwokata ze swoim urzędnikiem kancelaryjnym nie da się pogodzić z godnością stanu. (Orz. z 11 maja 1929 Rd. 152/26/1080 i 103/27/759 tudzież wyrok S. N. z 30 listopada 1929 D. 83/29).

10. Obowiązkiem każdego adwokata jest nietylko ze względu na godność i powagę stanu posiadającego własną autonomiczną władzę sądowniczą, lecz także ze względu na interes stanu, otaczać swe autonomiczne władze jak największym szacunkiem, a to tem więcej, gdy jego wystąpienia mają przekraczać granice organizacji au-

tonomicznych i ujawnić się wobec innych władz. Nie wynika z tego, by adwokatowi odebrane były prawa i możność krytykowania i zwalczania czy to składu osobowego tych władz autonomicznych, czy też ich orzeczeń lnb zarządzeń, — zwalczanie takie jednak i krytyka muszą obracać się w granicach argumentów rzeczowych i zastosowanych do nich wystąpień, nigdy zaś nie mogą wyradzać się w obelżywe napaście i injurje werbalne poniżające godność i powagę nietylko tych władz, lecz wogóle całego stanu adwokackiego, który skutkiem tego wydać się może niegodnym przywilejów, których szanować nie potrafił. Adwokat, który nie szanuje swej autonomicznej władzy i w pismach przeciw jej uchwałom skierowanych zamiast argumentów rzeczowych, występuje z nieuzasadnioną a swawolną i ironizującą krytyką, wykracza tak przeciw obowiązkom jak i godności stanu. (Orz. z 19 października 1929 Rd. 83/27/579 na podstawie uchwały Sądu Najw. z 26 czerwca 1926).

11. Wchodzenie w kontakt z osobami, które nie będąc adwokatami ofiarowują za niestosunkowo wysokiem wynagrodzeniem swoje usługi celem przeprowadzenia i korzystnego załatwienia swoimi wpływami spraw przez adwokata prowadzonych, — tembardziej zaś ofiarowywanie swojej interwencji stronie, czy jej zastępcy, celem uzyskania takiej pomocy trzecich osób, stanowi bardzo ciężkie wykroczenie przeciw godności stanu, które zasługuje na bardzo surową karę. (Orz. z 21 grudnia 1929 Rl. 70/27/491).

12. Wydział Izby Adwokatów ma obowiązek stać na straży czci, powagi i praw oraz czuwać nad spełnieniem obowiązków stanu adwokackiego, jest tedy uprawniony ingerować wobec swych członków w tym zakresie. Nieuznawanie tego prawa Wydziału Izby jest wykroczeniem przeciw godności stanu oraz przeciw jego obowiązkom. Krytyka zarządzeń Wydziału jest niewątpliwie nietylko dopuszczalna, ale i pożądana, ale winna to być krytyka rzeczowa i w formie odpowiedniej. Inwektywy osobiste, zarzuty i rekryminacje ogólnikowe oraz obraźliwe wyrażenia, nie mają nic wspólnego z rzeczową i poważną krytyką. (Orz. z 6 października 1928 Rd. 76/28/471 i wyrok S. N. z 12 marca 1929 III D. i 29/1).

13. Adwokat powinien nietylko w sprawach swoich klijentów, ale tembardziej w swoich własnych sprawach postępować w ten sposób, aby nie wykraczać przeciw godności stanu. Dopuszczanie we własnej sprawie aż do przysięgi manifestacyjnej i udaremnianie jej przez niestawienie się na terminie do odebrania jej wyznaczonym, koliduje z godnością stanu. (Orz. z 28 września 1929 Rd. 67/29/448).

Izby Adwokackie Warszawa - Lwów

w roku 1929.

(Porównawcze zestawienie sprawozdań).

W latach poprzednich podawaliśmy sprawozdania z czynności naszych dwu największych Izb Adwokackich: Warszawskiej i Lwowskiej odrębnie[1]). Dziś po raz pierwszy podajemy je za rok 1929 w zestawieniu porównawczem. Sądzimy, że zestawienie takie będzie bardziej pożądanem i pożyteczniejszem nietylko dla członków tych dwu Izb, ale i dla członków innych Izb, należących do Związku A. P. Uprzytomni ono bowiem lepiej różnice w strukturze i funkcjach samorządu obu tych największych centr naszego stanu. Czerpiemy — jak zawsze — z urzędowych sprawozdań rocznych z czynności Rady Adwokackiej Warszawskiej i Wydziału Izby Lwowskiej, tudzież z ogłoszonych sprawozdań z ich Walnych Zgromadzeń.

Nie może tu być oczywiście mowy o jakiemś porównywaniu w ścisłem tego znaczeniu, choćby już dlatego samego, że obie te Izby rządzą się innemi statutami i działają wśród zupełnie odmiennych stosunków i pod innem ustawodawstwem. Może iść tylko o porównawcze zestawienie ich czynności dla tem lepszego uwidocznienia różnic z tej odrębności wynikających.

Izba warszawska powstała dopiero w r. 1919 na podstawie t. z. Statutu tymczasowego Palestry Państwa Polskiego z roku 1918, trwającego po dziśdzień i obejmującego nie całą palestrę Rzeczypospolitej, ale tylko palestrę byłego zaboru rosyjskiego, zorgani-

[1]) Sprawozdania za r. 1928, wraz ze sprawozdaniem Rady Naczelnej p. Nr. 4 i 5 Czasop. A. P.

zowaną w czterech jego Izbach: Warszawskiej, Lubelskiej, Łuckiej i Wileńskiej, podlegających Naczelnej Radzie Adwokackiej w Warszawie. Przed r. 1919 adwokatura niemiała tu swojej odrębnej organizacji i podlegała dyscyplinarnie władzom sądowym.

Izba Lwowska powstała w roku 1869 w chwili samorządnego zorganizowania adwokatury austrjackiej ordynacją adwokacką z 6 lipca 1868 roku i rządzi się tą ordynacją po dziśdzień z tą jedynie odmianą, że podlega obecnie bezpośrednio nadzorowi Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie. Władzę dyscyplinarną sprawują w obu tych organizacjach w I-szej instancji Sądy dyscyplinarne Izb, w drugiej zaś instancji nad członkami Izby Warszawskiej częścią Sąd dyscyplinarny II-ej instancji wybierany z pośród Naczelnej Rady, a częścią (w sprawach pewnej kategorji) Senat dyscyplinarny przy Najwyższym Sądzie Warszawskim, złożony z Sędziów tegoż Sądu i delegatów Naczelnej Rady.

Obie Izby mają w urzędowaniu wewnętrznem swoje regulaminy, a terytorjalnie zajmują okręgi swego Sądu Apelacyjnego Warszawskiego i Lwowskiego.

Izba Warszawska liczyła w roku 1929 (z dniem 18 lutego 1930) **1073** członków adwokatów i **411** aplikantów, z czego osiadłych w Warszawie **764** adwokatów i **293** aplikantów. Na prowincję przypada więc reszta — 309 adwokatów i 118 aplikantów. Kobiet było 24 adwokatek i 52 aplikantek. Izba wydała w tym roku nową listę urzędową (poprzednia z r. 1926 była już nieścisłą), na której opierają się powyższe dane. Z ich zestawienia z poprzedniemi latami okazuje się, że wzrost liczby członków tej Izby jest od roku 1926 stały i postępuje tak szybko, że wykazuje w tym krótkim czasokresie **50%** przyrostu adwokatów, a **prawie 300%** aplikantów. — Skład narodowościowy nie daje się oznaczyć ściśle z braku wymagania od członków Izb podania swej narodowości. Można tylko na podstawie listy imiennej i pomocniczych danych oznaczyć w przybliżeniu stosunek wyznaniowy chrześcijan i żydów. Procent tych ostatnich wynosi minimalnie: w Warszawie **44%** na prowincji **33%** (ale w Łodzi **48%**) adwokatów; aplikantów zaś o wiele więcej, bo w Warszawie **56%**, a na prowincji **64%**. W aplikanturze sądowej procent aplikantów wyzn. mojż. wynosi: w Warszawie **37%**, a na prowincji **46%** (w Łodzi aż **73%**!), przyczem należy zaznaczyć, że wśród aplikantów oczekujących na dopuszczenie do aplikacji sądowej jest conajmniej **52%** w Warszawie, a **81%** na prowincji wyzn. mojżesz. Wśród adwokatek w Warszawie jest 10 izrael. a 6 chrześć.

Izba Lwowska liczyła z końcem 1929 roku 1227 adwokatów, a 521 aplikantów, z czego osiadłych we Lwowie 583 adwokatów i 202 aplikantów. W porównaniu z roku 1928 wzrosła więc liczba adwokatów o 27, z czego na Lwów przypada wzrost o 10 adwokatów. Daleko większy był wzrost aplikantów, bo o **56**. Nową urzędową listę adwokatów dołączono do sprawozdania rocznego. Nie można z niej oznaczyć stosunku narodowościowego, podobnie jak w Izbie Warszawskiej. Można tylko w przybliżeniu oznaczyć stosunek wyznaniowy chrześcijan i żydów. Na ogólną liczbę 1227 adwokatów w całym okręgu Izby, jest **933** (prawie 80%) wyznania mojż., a **294** (20% wyznań chrześć. (rzyms.-kat., greck.-kat. i ewang.) z czego we Lwowie na 583 adwokatów jest **457** wyzn. mojż., a **126** wyzn. chrześć.

Rozsiedlenie adwokatów w obu Izbach a zwłaszcza Warszawskiej, nie odpowiada potrzebom ludności. Poza przepełnionemi centrami Warszawa - Lwów jest ono bardzo nierównomierne i niedostateczne, a co do okręgu Izby Lwowskiej rzuca się w oczy fakt, że w adwokaturze prowincjonalnej adwokaci wyznania rzyms.-kat. są już ledwie sporadycznem zjawiskiem.

Sprawozdanie Izby Warszawskiej stwierdza, że przyrost adwokatów kieruje się przeważnie ku Warszawie (w ostatnim roku 104!) i ku Łodzi, a stroni od prowincji.

Wezwania Rady Adwokackiej są bezskuteczne i chyba temu tylko należy przypisać taką interpretację Rady J. Warszawskiej art. 15 tymcz. Stat. P., że aplikanci adwokaccy mogą osiedlać się poza miejscem urzędowania swego patrona i prowadzić tam sprawy pod jego kontrolą (?) i odpowiedzialnością.

Z kwestją wadliwego rozsiedlania się adwokatów łączy się też dalsza specyficzna kwestja Izby Warszawskiej: walki z pokątnem doradztwem. (Adwokatura małopolska zwalczyła już dawno pokątne pisarstwo na podstawie dawnego rozporządzenia austr. Min. Spraw. z 8 czerwca 1857 r.) Ze sprawodania Rady widać, że w walce tej z powodu anormalnych tamtejszych stosunków, jakie pozostały w spuściźnie po rządach zaborcy, Rada jest prawie bezsilną.

Izba Lwowska widzi na obie te bolączki (niedostatecznego rozsiedlenia się adwokatury b. zaboru ros. na prowincji i zakorzenionego tam pokątnego doradztwa), jedyne lekarstwo w jaknajrychlejszem przyznaniu adwokaturze całego państwa prawo swobodnego przesiedlania się w całem państwie bez obowiązku wykazywania teoretycznej i praktycznej znajomości ustaw obowiązujących na

terenie, do którego adwokat chce się przesiedlić. To też sprawozdanie Wydziału tej Izby za rok 1929 i dołączony do niego protokół zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z 25 marca 1929, uznają kwestję takiej wolnej przesiedlności za zagadnienie centralne, któremu Izba Lwowska poświęciła lwią część swoich wysiłków. Wydział Izby spowodował w tym celu Zjazd adwokatury małopolskiej, odbyty w październiku 1928 r., prowadził przez swoich delegatów, pod przewodnictwem Wiceprezesa Dra Loewenherza, intenzywną akcję na gruncie warszawskim w kierunku pozyskania dla tego postulatu adwokatury stołecznej; — wniósł memorjały do Naczelnej Rady i poszczególnych Rad A., rozesłał sformułowanie postulatu tego do wszystkich adwokatów b. zaboru ros., a nawet wysłał swoich delegatów na Walne Zgromadzenia Izb tej dzielnicy. Sprawozdanie stwierdza, że mimoto wszystkie te Izby zajęły stanowisko przeciwne t. j. oświadczyły się za wymaganiem i nadal od kolegów chcących się przesiedlić w ich okręgi egzaminu uzupełniającego.

Również i u Rządu nie znalazła akcja Izby lwowskiej widoków powodzenia, bo — jak konstatuje sprawozdanie — p. Minister Sprawiedliwości Car miał oświadczyć iż „czuje się adwokatem palestry stołecznej i nie może popierać sprawy, którą zwalcza poważny odłam adwokatury".

Wydział Izby działał jednak dalej i zwołał do Lwowa po odpowiedniem przygotowaniu na gruncie warszawskim, konferencję posłów i senatorów Małopolski wschodniej, należących do adwokatury, która po zdeklarowaniu gotowości popierania sprawy na gruncie sejmowym wyłoniła z pośród siebie Komitet parlamentarny, który spowodował, że posłowie różnych stronnictw wnieśli do Sejmu projekty dwu ustaw (nowel do ordynacji po austr., obowiązującej w Małopolsce) opartych na zupełnej wolności przesiedlania adwokatów.

Izba Warszawska na dorocznem Zgromadzeniu Walnem z 29 marca 1930 r. zajęła wobec tych projektów nietylko stanowisko przeciwne, uznając je w uchwalonej rezolucji za „bezwzględnie szkodliwe, któreby mogły pociągnąć za sobą skutki wysoce ujemne dla społeczeństwa i wymiaru sprawiedliwości", — ale poszła w swej rezolucji dalej, polecając Radzie, ażeby „celem proporcjonalnego i zgodnego z istotnemi potrzebami rozsiedlenia się adwokatury wyjednała prawo określania przez Radę na każdy rok z góry najwyższej liczby adwokatów i aplikantów dla każdej miejscowości stanowiącej siedzibę Sądu, oraz do odmowy wpisywania adwokatów i aplikantów na listę w tych miejscowościach, w których ilość ta została uznaną w danym roku za dostateczną, lub nadmierną i do przyjmowania adwokatów w porządku pierwszeństwa zgłoszeń, a przy równem pierwszeństwie w drodze losowania".

Skutkiem odroczenia Sejmu i zmian zaszłych w składzie Rządu dalsza akcja Izby doznała przerwy.

Kształcenie aplikantów adwokackich odbywa się w Izbie Warszawskiej w seminarjach, jakie tamtejsza Rada urządza corocznie. Od jesieni 1929 podzieliła Rada wszystkich aplikantów według lat stage'u, przydzielając najmłodszych do seminarjum prawa karnego; średnich, do s. p. administracyjnego, a najstarszych do s. p. cywilnego.

Egzaminy adwokackie odbywają się tam w czasie sesji egzaminacyjcyjnych, których było w okresie sprawozdawczym trzy (w marcu, czerwcu i listopadzie 1929) z wynikiem dodatnim u 122, a ujemnym u 34 egzaminatów.

Zaprzysiężenia adwokatów odbywają się w Izbie Warszawskiej uroczyście po każdej sesji egzaminacyjnej wobec dziekana i całej Rady, przy udziale członków Komisji egzaminacyjnej, Prezesa Sądu Apelacyjnego i rodzin zaprzysięganych adwokatów, przyczem Dziekan wygłasza przemówienie, na które odpowiada jeden z zaprzysiężonych.

W Izbie Lwowskiej dokształcanie kandydatów adw. (aplikantów) odbywa się na zebraniach aplikanckich, a egzaminy adw. i przysięgę składają kandydaci w Sądzie Apelacyjnym bez jakiejkolwiek uroczystości. (Bardzo wielu, adwokatów małopolskich jest po dziśdzień niezaprzysiężonych wobec Państwa Polskiego! przyp. Red.).

Co do aplikantury w Izbie Lwowskiej stwierdza sprawozdanie tej Izby, że istniejąca już od 8 miu lat Komisja perlustracyjna, mająca na celu zapobieżenie rozprzężeniu, jakie się wdarło w stan adwokatury w pierwszych latach po wojnie (praktyka pozorna) unieważniła dotychczas „około 100 lat **praktyki aplikanckiej**, i spowodowała pociągnięcie odnośnych kandydatów i adwokatów do odpowiedzialności dyscyplinarnej". Charakterystyczną jest nadto prośba Wydziału, skierowana w sprawozdaniu do aplikantury, konstatująca, że „aplikanci wnoszą do Wydziału podania w formie uwłaczającej powadze Wydziału, a nawet i treści uwłaczającej formom towarzyskim... co zmusza Wydział do zagrożenia, że tego

rodzaju podania nie będą w ogóle rozpatrywane i składane do aktów“. Z działalności Sądu dyscyplinarnego Rady Warszawskiej, względnie Rady dyscyplinarnej, Izby Lwowskiej, jest do zanotowania, co następuje:

Sąd dyscyplinarny wyłania Rada Adwokacka Warszawska z pośród siebie (w liczbie 6 członków Rady z tem, że inni członkowie Rady są powoływani na zastępców. Przewodniczącym Sądu jest Prezes Rady, wzgl. jego zastępca). Natomiast Rada dysc. Izby Lwowskiej i jej przewodniczący wychodzą z wyboru Walnego Zgromadzenia Izby. Rada liczy 21 członków i 6 zastępców. Sprawy dysc. przekazuje Sądowi dysc. Rada A. Warszawska bądź sama (z urzędu), bądź wskutek doniesień urzędowych, lub prywatnych, albo kolegów.

Sąd odbywa posiedzenia gospodarcze (dla kwestji incydentalnych) i sądowe. — W roku sprawozdawczym było z pozostałymi z r. poprz. (40) spraw dysc. 98, z czego załatwiono 70, a to: 3 przez umorzenie, a 68 przez osądzenie (19 wyroków uniewinniających; 49 skazujących (2 na wykreślenie; 4 na zawieszenie w urzędowaniu; 16 na przestrogę; 15 na napomnienie; 11 na naganę).

Rada dysc. Lwowska miała w roku sprawozdawczym razem z pozostałemi z roku 1828 — 198 sprawami ogółem spraw dysc. 397. Załatwiono 179, a to: umorzeniem wskutek śmierci 2; zastanowieniem 83; odstąpieniem innej Radzie 5 i orzeczeniem 89. Orzeczenia były: po rozprawie uwalniające 22; zasądzające na suspenzję i przedłużenie praktyki 4; na grzywny od 25 do 2.000 zł. 31, na pisemną naganę 23.

Sprawozdania obu Izb podają tezy najważniejszych orzeczeń dyscyplinarnych, które — jak corocznie — podane będą w osobnych artykułach. D. n.

Z Zarządu Głównego Z. A. P.

W dniach 3 i 4 maja 1930 r. odbyło się w Łucku XV posiedzenie Zarządu Głównego Związku Adwokatów Polskich z następującym porządkiem obrad:

1. Stwierdzenie legitymacji delegatów i kompletu.
2. Odczytanie protokołu XIV posiedzenia Zarządu Głównego.
3. Sprawozdanie wydziału wykonawczego.
4. Sprawozdanie z czynności wszystkich Oddziałów, ich stanu liczebnego i kasowego.
5. Sprawozdanie skarbnika Zarządu Głównego i sprawa funduszu aplikantów polskich im. Dr. Antoniego Dzięłzielewicza.
6. Dyskusja w sprawie t. zw. numerus clausus w adwokaturze w związku z uchwałami Izby Adwokatów w Warszawie (ref. kol. Sokołowski).
7. Sprawa t. zw. wolnoprzesiedlności w jej obecnem stadjum.
8. Dalszy tok sprawy projektu statutu adwokatury i skład osobowy Podkomisji Kodyfikacyjnej.
9. Sprawy podatku obrotowego i dochodowego adwokatury (ref. kol. Koszewski)
10. Refundowanie niedoboru Dnia Związkowego w Poznaniu (ref. kol. Strzemieński, Koszewski).
11. Dyskusja w sprawie jednolitej taksy adwokatów (ref. kol. Blumenfeld, Leon Nowodworski).
12. Sprawa przystąpienia Oddziałów krakowskiego i lwowskiego Z. A. P. do Związku Adwokatów Państw sukcesyjnych poaustrjackich (ref. kol. Till).
13. Projekt zmian statutu co do wprowadzenia trzech wiceprezesów Związku (ref. kol. Koszewski).
14. Reforma studjów prawniczych w związku z potrzebami stanu adwokackiego (ref. kol. Blumenfeld).
15. Obchód 20-lecia Związku (ref. kol. Till).
16. Sprawozdanie Redakcji „Czasopisma Adwokatów Polskich“ i Dodatku dla Ziem Zachodnich (ref. kol. Blumenfeld i Koszewski).
17. Oznaczenie miejsca i czasu następnego posiedzenia Zarządu Głównego.
18. Wolne głosy.

PROTOKÓŁ

XV posiedzenia Zarządu Głównego Z. A. P. odbytego w Łucku w dniu 3 maja 1930 r. w lokalu Rady Adwokackiej w gmachu Sądu Okręgowego.

Obecni: członkowie Zarządu Głównego i delegaci oddziałów: Bolesław Bielawski z Warszawy, Bruno Blumenfeld, Tadeusz Janiszewski, Jan Strzemieński i Artur Till ze Lwowa, Stanisław Kobyliński, Karol Stach i Kazimierz Zienkiewicz z Katowic, Stanisław Jerzy Kalinowski z Lublina, Stanisław Rowiński z Krakowa, Mieczysław Engel i Jaromir Matyasz z Wilna, Jan Leszczyński, Aleksander Rostocki, Zygmunt Sosnowski, Józef Zaścieński i in. koledzy z Łucka.

Wiceprezes Wydziału Wykonawczego Dr. Bruno Blumenfeld ze Lwowa o godz. 10 min. 30 otwiera posiedzenie, omawia ważniejsze prace Z. A. P. dotyczące zwłaszcza projektu jednolitego statutu adwokatury, jednolitej taksy adwokatów i reformy studjów prawniczych w związku z potrze-

bami stanu adwokackiego, poczem wnosi obranie przewodniczącym posiedzenia kol. Stanisława Kobylińskiego, co jednogłośnie uchwalono.

Kol. Stanisław Kobyliński dziękuje za wybór, obejmuje przewodnictwo i zaprasza do prowadzenia protokołu adwokata Miłosza Huskowskiego z Łucka.

Usprawiedliwili nieobecność kol. Leon Nowodworski i Wacław Szumański z Warszawy, Karol Argasiński ze Lwowa, Marjan Koszewski z Poznania, Teodor Seidler ze Stanisławowa.

Przewodniczący stwierdza legitymacje delegatów i quorum oraz zarządza odczytanie protokołu XV posiedzenia Zarządu Głównego, którego treść przyjęto do wiamości.

Na wniosek przewodniczącego punkty 3 i 4 porządku dnia zostały przeniesione na dalsze miejsca.

Do pkt. 5. referuje kol. Jan Strzemieński, skarbnik Zarządu Głównego, sprawozdanie kasowe i sprawę funduszu aplikantów polskich im. Dra Antoniego Dziędzielewicza. Wpływy kasowe w r. 1929 wynoszące Zł. 7.294·81 były niższe aniżeli w roku 1928, co referent wyjaśnia zaleganiem Oddziałów w ściąganiu składek, wobec czego wnosi o ponaglenie Zarządów Oddziałów w tym względzie.

Fundusz pomocy koleżeńskiej im. Dra Dziędzielewicza wynosi obecnie 2.540.08 Zł.

Według opinji referenta składki miesięczne członków Z. A. P. winny pozostać w dotychczasowej wysokości.

Kol. Bruno Blumenfeld nawołuje do popierania funduszu pomocy koleżeńskiej im. Dra Antoniego Dziędzielewicza, który umożliwi aplikantom polskim przetrwanie trudnego finansowo okresu kilkuletniej aplikacji aż do uzyskania adwokatury.

Kol. Kobyliński nawołuje również do popierania rzeczonego funduszu uzasadniając konieczność należytego ściągania składek.

Do punktu 6 i 7 w przedmiocie t. zw. numerus clausus w adwokaturze w związku z uchwałami warszawskiej Izby Adwokatów i obecnego stadjum t. zw. wolnoprzesiedlności uchwalono dyskusję w powyższych kwestjach połączyć.

Przed przeprowadzeniem tej łącznej dyskusji odczytano w przedmiocie t. zw. numerus clausus uchwałę Izby Adwokackiej w Warszawie z dnia 29 marca 1930 r. następującej treści:

„Zgromadzenie Walne poleca Radzie Adwokackiej w Warszawie, celem proporcjonalnego i zgodnego z istotnemi potrzebami rozsiedlenia się adwokatury, wyjednanie należytego upoważnienia do prawa określenia przez Radę Adwokacką na każdy rok z góry najwyższej liczby adwokatów i aplikantów adwokackich dla każdej poszczególnej miejscowości, stanowiącej siedzibę Sądu, oraz do odmowy wpisywania adwokatów i aplikantów adwokackich na listę w tych miejscowościtch, w których ilość ich została uznaną w danym roku za dostateczną lnb nadmierną i do przyjmowania adwokatów i aplikantów w razie niewyczerpania ustalonej liczby w porządku pierwszeństwa zgłoszenia, a przy równym pierwszeństwie i równych kwalifikacjach, w drodze losowania“.

W kwestji t. zw. wolnoprzesiedlności wniesiono do Sejmu poselski projekt ustawy w przedmiocie „wykonywania zawodu adwokackiego na obszarze Państwa Polskiego“ uchylający wszelkie ograniczenia w swobodzie osiedlania się adwokatów.

Kol. Strzemieński odczytuje list nieobecnego kol. Argasińskiego w przedmiocie uchwały warszawskiej Izby Adwokatów, która zdaniem tegoż stawia sprawę z punktu widzenia zbyt lokalnego, podczas gdy zamknięcie list i ustalenie listy adwokatów dla każdej miejscowości z uwzględnieniem zapewnienia należytego odsetka adwokatów Polaków powinnoby nastąpić na obszarze całego Państwa.

Kol. Bielawski podkreślił trudności rozwiązania tych dwóch tak żywotnych dla adwokatury kwestji, stwierdzając, że obecnie zarówno umysły prawników jak i polityków skłaniają się jednak ku wprowadzeniu pewnych ograniczeń, mających na celu dobro szerokiego ogółu i wymiaru sprawiedliwości. — Zaznacza, że Naczelna Rada Adwokacka uchwałą z 29 marca br. pragnąc nie dopuścić do pauperyzacji adwokatury przeprowadziła już zasadę ograniczenia w przyjmowaniu aplikantów. (Patronem aplikanta adwokackiego może być adwokat, który przynajmniej od lat 5-ciu jest wpisany na listę adwokatów).

Adwokat może być patronem jednego tylko aplikanta adwokackiego, w razach wyjątkowych zasługujących na uwzględnienie, Rada Adwokacka może zezwolić poszczególnemu adwokatowi na pracę w jego kancelarji dwóch aplikantów adwokackich.

W dalszych wywodach kol. Bielawski przytacza dane zebrane przez kol. Sokołowskiego o składzie adwokatury w Poznańskiem i w Warszawie i oświadcza, że do czasu ujednostajnienia statutu i ustaw adwokatura warszawska będzie bronić za-

sady przymusowego egzaminu z prawa dzielnicowego.

Kol. Kalinowski widzi zło w nierównomiernem rozmieszczeniu adwokatury w b. Królestwie i przytacza praktykę stosowaną przez Izbę Adwokacką lubelską, wedle której młodsi adwokaci przed osiedleniem się podpisują zobowiązanie prowadzenia kancelarji adwokackiej przynajmniej przez dwa lata na prowincji.

Kol. Stach podkreśla, że numerus clausus wobec rozbieżności ustaw dzielnicowych nie da się u nas wprowadzić.

Kol. Zienkiewicz przytacza jako ilustrację, że w b. Rosji ilość adwokatów była ograniczona w stosunku do ilości sędziów w danym okręgu. Nie wysuwając konkretnych wniosków jest zdania, że kwestja narodowościowa w adwokaturze winna być jasno i stanowczo postawiona oraz że należy szukać dróg dla prawidłowego rozsiedlenia i zapobieżenia zubożeniu palestry.

Kol. Blumenfeld zaznacza, że kwestja numerus clausus jest tak starą jak sama adwokatura i istnieje we wszystkich adwokaturach europejskich. — Prawidłowe rozsiedlenie jest szczególnie palące w b. zaborze rosyjskim, gdzie ludność w siedzibach sądów powiatowych pozbawiona jest pomocy prawnej i zdana na łup pokątnego doradztwa. Ponieważ młodzi adwokaci pomimo wszelkich prób nie chcą osiadać na prowincji i koncentrują się przeważnie w Warszawie, konieczna byłaby jakaś ustawowa remedura, na podstawie której możnaby zniewolić nowych adwokatów do osiadania w tych miejscowościach, gdzie ich koniecznie potrzeba w interesie ludności poszukującej pomocy prawnej zamiast osiedlania się, jak dotąd, tam, gdzie istnieje ich nadmiar.

W związku z tem osadzaniem adwokatów na prowincji może się uda także przy utrzymaniu egzaminów z prawa dzielnicowego racjonalne rozwiązanie kwestji t. zw. wolnoprzesiedlności.

Kol. Strzemieński uważa, że adwokatura w Polsce winna być polską, co trzeba sobie otwarcie powiedzieć i że w razie wolnoprzesiedlności stan przewagi adwokatury nie polskiej istniejący we Lwowie będzie miał miejsce w całym kraju.

Po dyskusji przyjęto jednogłośnie następujące wnioski:

1. Zarząd Główny Z. A. P. przystępuje do uchwały Walnego Zgromadzenia Izby Adwokackiej w Warszawie z dnia 29 marca 1930 r. w przedmiocie proporcjonalnego i zgodnego z potrzebami rozsiedlenia się adwokatury w b. Królestwie, stwierdzając, że nierównomierne rozmieszczenia adwokatury wychodzi na szkodę ludności poszukującej pomocy prawnej.

2. Zarząd Główny Z. A. P. sprzeciwia się fragmentarycznemu traktowaniu i wyodrębnieniu z całokształtu organizacji adwokatury, kwestji t. zw. wolnoprzesiedlności w formie osobnej ustawy w czasie opracowywania całego statutu adwokatury przez Komisję Kodyfikacyjną.

3. Wybiera się komisję powołaną do rozpatrzenia i rozważenia środków prowadzących do zachowania i utrzymania polskości w adwokaturze naszej i zapewnienia odpowiedniego przypływu Polaków do adwokatury.

Do komisji uchwalonej pod 3) wybrano kol. Henryka Konica, Bolesława Bielawskiego, Zygmunta Sokołowskiego i Karola Argasińskiego.

Przewodniczący kol. Kobyliński proponuje wysłanie następującej depeszy na ręce Prezesa Dziędzielewicza:

„Zebrani w Łucku na XV posiedzeniu Zarządu Głównego przysyłamy Czcigodnemu i kochanemu Prezesowi wyrazy głębokiej czci i poważania“, co wśród oklasków jednomyślnie uchwalono.

Również uchwalono wysłanie depeszy do kol. Argasińskiego ze serdecznemi życzeniami rychłego powrotu do zdrowia.

Po przesunięciu punktu 8 porządku obrad na miejsce dalsze przystąpiono do obrad nad punktem 9 **w przedmiocie podatku obrotowego i dochodowego adwokatury.**

Kol. Blumenfeld przytacza wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z roku 1929, wedle którego kwoty wydatkowane jedynie w zastępstwie i na rachunek klienta jak n. p. opłaty stemplowe od podań i pism do Władz, opłaty sądowe, opłaty od aktów prawnych i t. d. nie stanowią części składowej zarobku brutto, gdyż zarobek brutto wyrażają tylko sumy, któremi adwokat dysponuje wedle swego uznania a nie pozycje przychodowe przechodnie, z których adwokat wylicza się klientowi w przeciwieństwie do wydatków kancelaryjnych związanych z prowadzeniem kancelarji adwokackiej. Dalej powołuje wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego, że normy okólnika z 25 maja 1925 przyjmujące 70% obrotu w adwokaturze jako czysty zysk stanowią tylko wytyczną i że czysty dochód może być ustalony w kwocie niższej niż 70% obrotu adwokata, o ile Władza dojdzie do przekonania, że powyższa norma jest za wysoka.

Wyjaśnienie to nastąpiło wskutek interwencji oddziału poznańskiego. Zarząd oddziału w Poznaniu odniósł się do Zarządu Głównego o poczynienia starań w kierunku obniżenia podatku obrotowego dla adwokatów ze stawki 2% na $^1/_2$% obrotu.

Kol. Bielawski uważa zabiegi w kierunku obniżenia stawki podatku obrotowego adwokatury a tembardziej uchylenie podatku obrotowego dla wolnych zawodów wogóle, za zupełnie bezcelowe, gdyż zamierzone ulgi w tym podatku odnoszą się tylko do kupców a gospodarcze uzasadnienie tych ulg nie dotyczy wolnych zawodów.

Natomiast co do podatku dochodowego sfery przemysłowe i handlowe zwracają się przeciw skali tego podatku niedostosowanej do spadku waluty, wskutek czego progresja podatku dochodowego uchwalona w czasie pełnowartościowego złotego stała się przy zwyż 70%-wej dewaluacji złotego nadmierna.

Obok zwaloryzowania skali słuszne jest także żądanie uchylenia 10% dodatku do podatku dochodowego, który był w swoim czasie uchwalony tylko na jeden rok, ze względu na to, że podatek dochodowy wolny być winien od wszelkich dodatków.

Na wniosek kol. Bielawskiego uchwalono jednogłośnie:

1. wystąpić o zreformowanie skali podatku dochodowego w kierunku dostosowania progresji do zmienionej wartości złotego, która to progresja odnosiła się do pełnowartościowego złotego,

2. wystąpić o zniesienie 10% dodatku do podatku dochodowego — przyczem odpisy stosownego memorjału udzielone być mają Izbom handlowym i przemysłowym i innym zrzeszeniom gospodarczym.

Do pkt. 11 w sprawie jednolitej taksy adwokackiej referuje kol. Blumenfeld ujednostajnienie taksy adwokackiej w całem Państwie równocześnie z wprowadzeniem kodeksu postępowania cywilnego na podstawie następujących ogólnych zasad:

1. Wysokość wynagrodzenia adwokata w sprawach cywilnych opierać się winna na dobrowolnej umowie pomiędzy adwo katem a stroną.

2. W braku umowy wynagrodzenie adwokata w sprawach cywilnych unormowane być winno taryfą adwokacką obowiązującą zarówno w stosunku do własnego mandanta jakoteż i do przeciwnika.

3. Taryfa adwokacka powinna być oparta na stałych stawkach w sprawach do 1.000 zł. a w sprawach ponad 1.000 zł. winna być stosunkowa zależnie od wartości przedmiotu sporu.

Referent zaznacza, że odrzucić należy system szczegółowego policzania poszczególnych czynności przyjęty w b. zaborze austrjackim jako zupełnie niewłaściwy i zatrudniający niepotrzebnie adwokatów i sędziów licznemi likwidacjami kosztów.

Zasada panująca w b. zaborze rosyjskim swobodnego układania się o wynagrodzenie stosownie do indywidualnego traktowania sprawy jest najodpowiedniejsza, gdyż czynność adwokata w istocie swojej jako wynik jego wiedzy, doświadczenia i talentu wśród szczególnych okoliczności towarzyszących każdej sprawie z trudnością tylko poddana być może taryfowemu oznaczeniu.

Natomiast w braku umowy konieczne jest unormowanie wynagrodzenia przez taksę, która ułożona być winna na wzór b. zaboru pruskiego czyli przewidywać w sprawach mniejszych stawki stałe, w sprawach większych stawki stosunkowe zależnie od wartości przedmiotu sporu.

Referent oświadcza się wobec tego za taksą ułożoną na wzór b. zaboru pruskiego, jednakże z pominięciem drobiazgowej kazuistyki cechującej tę taryfę, która utrudnia orjentację oraz za bardziej ryczałtowemi stawkami nowej taksy.

Kol. Stach uważa postawienie jako naczelnej zasady wolnej umowy za niesłuszną, gdyż obowiązywać powinna przedewszystkiem taksa, któraby jednak nie wykluczała wolnej umowy.

Nadto należało dodać jeszcze zasadę, iż adwokat nie może przyjąć sprawy poniżej obowiązującej taksy, wreszcie, że należy ustanowić taryfę stałą względnie stałą stawkę w sprawach o wartości do 2.000 złotych zamiast 1.000 złotych.

Kol. Kalinowski przystępuje do zdania kol. Blumenfelda, że pierwszeństwo należy dać zasadzie wolnej umowy o wynagrodzenie.

W dyskusji zabierali głos kol. Zaścieński i Bielawski wreszcie ref. kol. Blumenfeld zaznaczając, że taksa nigdy nie może objąć indywidualnego traktowania poszczególnej sprawy a nadto jako wyłączna norma wynagrodzenia uzależnia adwokaturę od woli i poglądu każdoczesnego Ministra Sprawiedliwości (n. p. obniżenie taksy w b. zaborze pruskim dokonane przed dwoma laty).

Wreszcie co do zakazu pobierania honorarjum poniżej taksy, uważa referent, że jest to wewnętrzna sprawa adwokatury.

Następnie tezy postawione przez kol. Blumenfelda zostały jednogłośnie przyjęte z tem, że podane być mają Ministerstwu Sprawiedliwości jako postulaty Z. A. P.

Przewodniczący o godz. 2 przerwał obrady odraczając dalszy ciąg do godziny 6 tej popołudniu.

Do punktu 4 w przedmiocie sprawozdania z czynności Oddziałów, ich stanu liczebnego i kasowego, referują kol. Rowiński (oddział krakowski), kol. Bielawski (oddział warszawski), kol. Blumenfeld odczytuje zastępczo pisemne sprawozdanie oddziału toruńskiego, kol. Till (oddział lwowski), kol. Kalinowski (oddział lubelski), kol. Engel (oddział wileński), kol. Rostocki (oddział łucki) oraz kol. Kobyliński (oddział katowicki).

W dyskusji nad tymi sprawozdaniami kol. Blumenfeld podnosi, że na zachodzie istnieją wszędzie związki adwokackie jako to we Francji, Belgji, w Niemczech, Czechosłowacji i t. d. gdyż oprócz korporacji czysto zawodowych adwokatura odczuwa wszędzie potrzebę zrzeszenia o charakterze naukowym i narodowo-społecznym. Należy rozgraniczyć kompetencje Rad adwokackich i Z. A. P. i oddzielić funkcje urzędowe pierwszych od drugich, które obecnie zwłaszcza w mniejszych Izbach w tych samych osobach się jednoczą.

Kol. Bielawski wnosi polecenie oddziałowi warszawskiemu Z. A. P. zorganizowanie koła Z. A. P. w Łodzi co jednogłośnie uchwalono.

W dalszej dyskusji przyjmowali udział kol. Kin, Bielecki, Roztocki i Zienkiewicz.

Do punktu 12 w sprawie przystąpienia oddziałów krakowskiego i lwowskiego do Z. A. P. do Związku Adwokatów Państw sukcesyjnych poaustrjackich referuje kol. Till, który prosi o wypowiedzenie się Zarządu co do propozycji adwokata Ettingera z Wiednia przystąpienia oddziałów krakowskiego i lwowskiego Z. A. P. do omawianego związku państw sukcesyjnych, przyczem adwokat Ettinger uzasadnia tę propozycję wspólnemi sprawami zawodowemi dotyczącemi podwójnego opodatkowania, spraw konkursowych, substytucyjnych i t. d.

Kol. Bielawski sprzeciwia się nawiązaniu bliższego kontaktu ze Związkiem Adwokatów Państw sukcesyjnych, gdyż według niego rzeczony Związek usiłuje podtrzymać względnie stworzyć pozory istnienia bliższych węzłów między częściami b. Austrji i nie widzi konkretnego pożytku takiego łączenia się, ponieważ kwestje, które mogłyby być załatwione przy udziale tego Związku, mogą być i bez tegoż załatwione.

Kol. Kalinowski przyłącza się do opinji kol. Bielawskiego uważając, że poważne względy nie pozwalają łączyć się z omawianym Związkiem a kol. Rowiński dodaje, że identyczna kwestja odnośnie do adwokatury czeskosłowackiej została w Pradze rozstrzygnięta odmownie.

Zarządzone głosowanie dało wynik zaniechania przystąpienia Oddziałów Z. A. P. do Związku Adwokatów Państw sukcesyjnych poaustrjackich.

Do punktu 8 w przedmiocie projektu statutu adwokatury opracowanego przez Podkomisję Kodyfikacyjną zaznacza kol. Blumenfeld, że na podstawie protokołu XIV posiedzenia Zarządu Głównego Z. A. P. Wydział Wykonawczy opracował szczegółowy projekt zmian projektu statutu i przedłożył go w formie obszernego memorjału Komisji Kodyfikacyjnej, Min. Sprawiedliwości i wszystkim innym miarodajnym czynnikom.

Kol. Blumenfeld przedstawia wniosek oddziału poznańskiego o uzupełnieniu Podkomisji dla statutu adwokatury przez wprowadzenie doń prawnika z b. zaboru pruskiego oraz dotychczasowe starania i zabiegi Zarządu Głównego celem zrealizowania wniosku oddziału poznańskiego.

Kol. Bielawski oświadcza, że w Podkomisji dla statutu adwokatury współpracuje faktycznie kol. Prądzyński z Poznania, że ustawowa ilość członków Komisji Kodyfikacyjnej z 50 osób jest kompletna i że wobec tego wprowadzenie do Komisji Kodyfikacyjnej jeszcze jednego prawnika z b. zaboru pruskiego jest niewykonalne.

Kol. Rowiński wnosi, ażeby polecić Wydziałowi Wykonawczemu na wypadek wakansu w Komisji Kodyfikacyjnej wysunięcie kandydatury prawnika z b. zaboru pruskiego, który to wniosek kol. Bielawski uzupełnia, aby co do osoby kandydata porozumieć się z oddziałem poznańskim, Prezesem Konicem i Dr. Prądzyńskim.

Wniosek kol. Rowińskiego z poprawką kol. Bielawskiego uchwalono jednogłośnie.

Do punktu 13 w przedmiocie zmian statutu Z. A. P. przedstawia kol. Blumenfeld projekty zmian statutu kol. Koszewskiego co do wprowadzenia trzech wiceprezesów Związku i utworzenia z perjodycznych zebrań prezesów oddziałów nowego organu Związku.

Kol. Strzemieński odczytuje pismo kol. Argasińskiego z wnioskami zmiany statutu dotyczącemi pokrewnych kwestji jak projekty kol. Koszewskiego i oświadcza się za koniecznością załatwienia tej sprawy na dzisiejszem posiedzeniu.

Kol. Till wnosi na rozpisanie pisemnej ankiety do Oddziałów Z. A. P. dla zasięgnięcia ich opinji co do projektowa-

nych zmian statutu a w następstwie odroczenie decyzji w tej sprawie.

Wniosek kol. Tilla uchwalono.

Następnie kol. Blumenfeld zreferował wniosek Prezesa Dra Antoniego Dziędzielewicza zmiany względnie uzupełnienia art. 31 statutu Z. A. P.

Art. 31 statutu Z. A. P. uzupełnia się zdaniem końcowem: „w sprawach obchodzących wszystkie, lub pewne oddziały związku może Zarząd Główny zwoływać zebrania prezesów tych Oddziałów, celem zasięgnięcia ich zdania lub przedsięwzięcia kroków wykonawczych. Na zebraniach tych przewodniczy Prezes Związku lub jeden z jego zastępców“.

Wniosek Dr. A. Dziędzielewicza został przyjęty jednogłośnie bez dyskusji.

Do punktu 15 w sprawie obchodu 20-lecia Związku referuje kol. Till, który wnosi urządzenie uroczystości a nadto uczczenie tej rocznicy wydaniem książki pamiątkowej.

Kol. Bielawski proponuje urządzenie we Lwowie Akademji, wspólnej wieczerzy i wydanie pamiątkowego wydawnictwa.

Wnioski powyższe przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 17 w sprawie miejsca i czasu następnego posiedzenia Zarządu Głównego proponuje kol. Bielawski zebrać się w Warszawie w październiku b. r., podczas gdy kol. Engel zaleca odbycie posiedzenia w Wilnie.

Przewodniczący kol. Kobyliński wnosi odbycie posiedzenia w końcu września lub w początku października 1930 r. w Warszawie, następne zaś posiedzenie zwołać do Wilna, który to wniosek jednogłośnie przyjęto.

Do punktu 18 wolne głosy składa kol. Rowiński zaproszenie na Zjazd Prawników czeskosłowackich w Bratisławie w dn. 11 do 14 października b. r. i zachęca do udziału w tym Zjeździe.

Uchwalono propagowanie udziału w tym Zjeździe w Oddziałach Z. A. P. z tem, że zgłoszenia uczestnictwa skierowane być mają do Zarządu Głównego.

Przewodniczący wobec spóźnionej pory zarządza przerwę obrad do dnia następnego.

Dalszy ciąg obrad dnia 4 maja o godz. $10^1/_2$ przedpoł.

Do punktu 10 w sprawie refundowania niedoboru Dnia Związkowego w Poznaniu z 30 czerwca 1929 r. referuje kol. Strzemieński, że niedobór ten wynosi około 2.600 złotych i wnosi o rozłożenie niedoboru tego na wszystkie oddziały wobec tego, że Zarząd Główny nie posiada na ten cel dostatecznych funduszów. Kol. Blumenfeld kładzie nacisk na konieczność bezzwłocznego załatwienia tej sprawy, kol. Till co do sposobu pokrycia niedoboru uważa, że w dużym stopniu winę tego niedoboru ponosi Oddział poznański, wobec czego proponuje pokryć brakującą sumę w stosunku $^1/_4$ lub $^1/_2$ przez Zarząd Gł., pozostałą część zaś przez Oddział poznański.

Przewodniczący kol. Kobyliński proponuje pokryć połowę niedoboru przez Zarząd Główny i wszystkie Oddziały a drugą połowę przez Oddział poznański.

Po dyskusji, w której przemawiali kol. Bielawski, Engel, Rowiński i Zienkiewicz jednogłośnie uchwalono obciążyć pokryciem niedoboru w połowie Oddział poznański, drugą zaś połowę rozłożyć na wszystkie Oddziały.

Do pktu 14 w sprawie reformy studjów prawniczych w związku z potrzebami stanu adwokackiego referuje kol. Blumenfeld.

III. Ogólny Zjazd Adwokatów Polskich z roku 1925 w Poznaniu dał w trzeciej swojej rezolucji wyraz zasadzie „że poziom adwokatury winien być możliwie najwyższy i że granica możności podnoszenia tego poziomu kończy się tam dopiero, gdzie ustaje możność pozyskania dostatecznej liczby kandydatów“.

IV. Zjazd Adwokatów Polskich w Toruniu w roku 1928 zgodnie z 6 rezolucją II-go Zjazdu w Warszawie z roku 1919 wyraził zapatrywanie, że celem zapewnienia adwokaturze przypływu sił odpowiadających jej wysokim i trudnym zadaniom, konieczne jest uzupełnienie programu uniwersyteckich studjów prawnych w dwu ostatnich latach kursami specjalnymi dla przyszłych adwokatów, które by miały za przedmiot: historję, ustrój i obowiązki adwokatury, wymowę obrończą i technikę adwokacką

Takie same tendencje upraktycznienia studjów prawniczych i przygotowania młodych prawników dla przyszłych praktycznych zawodów (sędziowie, adwokaci, urzędnicy i t. d.) czyli uzupełnienia nauki teorji prawa na uniwersytetach propedeutyką zawodową, panuje i zagranicą.

I tak we Francji powstały już dawno na Wydziałach prawa niektórych uniwersytetów kursy praktyczne dla słuchaczy prawa, które spełniają do pewnego stopnia zadanie propedeutyki zawodowej. Kwestja ta jest przedmiotem obrad Związku adwokatury francuskiej i jej Zjazdów, z których Zjazd w Tunisie w roku 1927 uchwalił żądanie zaprowadzenia na Wydziale prawa kursów i ćwiczeń praktycznych, z programem, obejmującym organizację, etykę i praktykę stanu adwokackiego.

Równoległe są usiłowania w Niemczech, gdzie upraktycznienie studjów prawniczych posuwają tak daleko, że projektuje się na studjum prawniczem naukę o organizacji gospodarczej, finansowaniu, księgowości, kalkulacji i gospodarczej statystyce, naukę o handlu towarami, bankowości i giełdach, komunikacji, o obrocie płatniczym, kredytowym i t. d.

Wydział Wykonawczy Z. A. P. wszedł w kontakt z Wydziałem prawa Uniwersytetu lwowskiego i odbył z tegoż reprezentantami prof. Dolińskim, Longchampsem i Allerhandem w początkach lutego b. r. naradę w sprawie studjów prawniczych, której rezultatem było bardzo znaczne zbliżenie w poglądach na uzupełnienie programu studjów prawniczych i zapowiedź zrealizowania tej reformy w najbliższym czasie narazie próbnie na uniwersytecie lwowskim z tem jednak ograniczeniem, że nie ma to być zmiana programu studjów prawniczych, tylko ich uzupełnienie.

Rozporządzenie Ministra Oświaty w porozumieniu z Wydziałem prawa Uniwersytetu lwowskiego wydać się mającem obejmować będzie trojakie studja uzupełniające a to:

1) dyplomatyczne trwające trzy lata dla urzędników dyplomatycznych, konsularnych i t. d.;

2) administracyjno-ekonomiczne trwające trzy lata dla urzędników administracyjnych w różnych gałęziach administracji i

3) sądowe trwające dwa lata dla przyszłych sędziów, adwokatów i t. d.

Chodzi wobec tego o to, ażeby te kursa uzupełniające nie stały się tylko rozszerzeniem programu studjów i teoretycznych wiadomości, lecz były praktycznem przygotowaniem słuchaczy prawa do przyszłych zawodów w szczególności do adwokatury czyli stanowiły propedeutykę zawodową i w tej mierze wnosi referent o ew. wystąpienie z odpowiednim memorjałem do Ministerstwa.

Kol. Bielawski wyraża zapatrywanie, że niepożądane jest rozszerzenie i przedłużenie studjów ze względu na ubóstwo społeczeństwa, które na to nie może sobie pozwolić. Wykształcenie zawodowe nabywać należy naturalnym trybem przez praktykę życiową i zawodową a wystrzegać się należy nadmiaru nauki na uniwersytetach, na którą nas nie stać.

We Francji studjum prawnicze trwa trzy lata i daje przygotowanie bardzo mierne a mimo to przy zorganizowaniu dokształcających studjów już w czasie pracy zawodowej, Francja wydaje najlepszych adwokatów. W danym wypadku godzi się na zgłoszenie przez Z. A. P. akcesu do akcji Wydziału prawa lecz bez wnoszenia memorjału.

Kol. Rowiński i Engel przeciwni są przedłużeniu lat studjów, przyczem kol. Engel sądzi, że powyższe uzupełniające studja powinny być zaprowadzone i przy innych uniwersytetach. Zarówno kol. Rowiński jak i kol. Engel zalecają zwrócenie uwagi na dokształcanie aplikantów adwokackich przez samych adwokatów.

Referent Blumenfeld zaznacza, że akcja Z. A. P. w kierunku reformy względnie uzupełnienia studjów prawniczych jest konsekwencją uchwały II. i IV. Zjazdu Adwokatów Polskich, gdyż istnieje tendencja pogłębienia wykształcenia zawodowego już podczas nauki uniwersyteckiej i podniesienia w ten sposób poziomu adwokatury oraz konkretyzuje swój wniosek w następujący sposób:

1) Upoważnia się Wydział Wykonawczy do dalszych kroków i ewentualnego wniesienia memorjału do kompetentnych czynników w sprawie upraktycznienia studjów prawniczych dla wykonywania przyszłego zawodu i wprowadzenia propedeutyki zawodowej jednak bez przedłużenia przez to okresu studjów prawniczych.

2) Zaleca się Oddziałom Z. A P. dokształcanie zawodowe w stadjum aplikantury adwokackiej przez tworzenie specjalnych kursów przy Oddziałach.

Wnioski powyższe przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 16 w sprawie sprawozdania Redakcji „Czasopisma Adwokatów Polskich“ i Dodatku dla Ziem Zachodnich zapytuje przewodniczący kol. Kobylinski obecnych, czy są jakie wnioski lub zarzuty.

Ponieważ do głosu się nikt nie zapisał, stwierdza przewodniczący wyczerpanie porządku obrad XV. posiedzenia Zarządu Głównego, dziękując Wydziałowi Wykonawczemu a w szczególności kol. Blumenfeldowi za jego prace i przygotowanie referatów, poczem ogłasza zamknięcie posiedzenia o godzinie 11 min. 45.

* * *

Dnia 3 maja b. r. t. j. po pierwszym dniu obrad o godzinie 9-tej wieczorem odbył się bankiet wydany przez kolegów łuckich na cześć przybyłych członków Zarządu Głównego przy udziale Władz jakoto Wicewojewody Ścieżyńskiego, Prezesa Sądu Okręgowego Bogumiła Włodka, Wiceprezesów Sądu Okręgowego, dziekana Rady Adwokackiej Godlewskiego i innych, w sali Klubu Ogniska. — Po pięknych i serdecznych toastach, które wygłosili Wicewojewoda Ścieżyński, kol. Kobyliński,

Wiceprezes Sądu Bobkowski, kol. Bielawski, kol. Roztocki, kol. Zienkiewicz, Sumowski i inni, zebranie to wśród serdecznego i miłego nastroju przeciągnęło się do późna.

Walne Zgromadzenie Związku A. P.

PROTOKÓŁ

Walnego Zgromadzenia Związku Adwokatów Polskich odbytego w Łucku w dniu 4 maja 1930 r. w gmachu Sądu Okręgowego.

Obecni: Koledzy Bolesław Bielawski z Warszawy, Bruno Blumenfeld, Tadeusz Janiszewski, Jan Strzemieński i Artur Till ze Lwowa, Stanisław Kobyliński, Karol Stach i Kazimierz Zienkiewicz z Katowic, Stanisław Jerzy Kalinowski z Lublina, Stanisław Rowiński z Krakowa, Mieczysław Engel i Jaromir Matjasz z Wilna, Jan Leszczyński, Aleksander Roztocki, Zygmunt Sosnowski, Józef Zaścieński i inni koledzy z Łucka, Walerjan Wołosowicz z Włodzimierza Wołyńskiego.

Jako gość obecny Prezes Sądu Okręgowego w Łucku Bogumił Włodek.

Zastępca Przewodniczącego Wydziału Wykonawczego Bruno Blumenfeld ze Lwowa otwiera posiedzenie i proponuje na przewodniczącego Walnego Zgromadzenia kol. Bolesława Bielawskiego, którego jednogłośnie do objęcia przewodnictwa powołano.

Kol. Bielawski obejmuje przewodnictwo i zaprasza do Prezydjum kol. Blumenfelda i Kobylińskiego, powierzając prowadzenie protokołu kol. Aleksandrowi Roztockiemu i Miłoszowi Huskowskiemu z Łucka.

Przewodniczący kol. Bielawski wita obecnego Prezesa Sądu Okręgowego w Łucku Bogumiła Włodka, dziękuje mu za przyjęcie udziału w zebraniu, podnosząc jego wybitne zasługi przy organizowaniu i administrowaniu sądownictwa na Wołyniu.

Prezes Sądu Okręgowego w Łucku Bogumił Włodek wyraża swą radość z powodu zebrania się w Łucku tak poważnych reprezentantów palestry polskiej, których gości gmach sądowy i wyraża nadzieję dalszego ścisłego współżycia i współpracy sądownictwa z adwokaturą.

Do punktu 2 porządku obrad został odczytany i przyjęty protokół obrad poprzedniego Walnego Zgromadzenia.

Do punktu 3 t. j. sprawozdania Zarządu Głównego referuje kol. Janiszewski tok prac Zarządu Głównego w roku ubiegłym podając obecnym w streszczeniu przebieg i wyniki czynności Zarządu Głównego a między innemi w przedmiocie reformy studjów prawniczych w związku z potrzebami stanu adwokackiego, prac nad nowym statutem adwokackim, społecznego ubezpieczenia adwokatury, jednolitej taksy adwokackiej, udziału w Międzynarodowych Zjazdach Adwokatury, projektu ustawy o kosztach sądowych i innych.

Kol. Strzemieński referuje obrót kasowy za rok 1929 wraz z budżetem na rok 1930 wykazujący w przychodach kwotę 7.294·81 zł. a w wydatkach zł. 7.136·63 a zatem pozostałość kasową na rok 1930 158·18 zł. oraz stan funduszu pomocy koleżeńskiej im Dr. Dziędzielewicza z dnia 31 grudnia 1929 r. w kwocie zł. 2.540·08.

Kol. Strzemieński wnosi o pozostawienie dotychczasowej wysokości stawki na rok 1930 i zwraca się z apelem do Oddziałów Z. A. P. o uregulowanie zaległości, przypominając konieczność popierania funduszu koleżeńskiego im. Dra Dziędzielewicza.

Do punktu 4 t. j. sprawozdania komisji rewizyjnej referuje kol. Stanisław Huskowski, podkreślając ofiarne stanowisko Zarządu Głównego i wyrażając prawdziwe uznanie dla jego pracy oraz wnosi o udzielenie Zarządowi absolutorjum.

Sprawozdanie Zarządu z działalności jakoteż sprawozdanie kasowe za rok 1929 funduszu administracyjnego i funduszu koleżeńskiego im. Dr. Dziędzielewicza zostało przyjęte do wiadomości wraz z podziękowaniem Zarządowi Głównemu za wytężoną i owocną pracę.

Na wniosek Przewodniczącego uchwalono uprosić kol. skarbnika o energiczne ponaglenie Oddziałów Z. A. P. wpłacania składek.

Przystąpiono do punktu 5 t. j. do wyborów Prezesa Związku, zastępcy Prezesa, członków Zarządu Głównego i członków Komisji Rewizyjnej na rok 1930.

Kol. Rowiński jako przewodniczący Komisji - Matki złożył następującą propozycję wyboru na rok 1930/31: Prezes Związku: Dr. Antoni Dziędzielewicz, Lwów; Wiceprezes: Cezary Ponikowski, Warszawa; Członkowie Zarządu Głównego: 1. Karol Argasiński, Lwów; 2. Bolesław Bielawski, Warszawa; 3. Bruno Blumenfeld, Lwów; 4. Mieczysław Engel, Wilno; 5. Tadeusz Janiszewski, Lwów; 6. Witold Jeszke, Poznań; 7. Stanisław Kalinowski, Lublin; 8. Stanisław Kobyliński, Katowice; 9. Henryk Konic, Warszawa; 10. Marjan Koszewski, Poznań; 11. Leon Nowodworski, Warszawa; 12. Stanisław Rowiński, Kraków; 13. Aleksander Roztocki, Łuck;

14. Zygmunt Sokołowski, Warszawa; 15. Jan Strzemieński, Lwów; 16. Wacław Szumański, Warszawa; 17. Stanisław Tempski, Toruń; 18. Artur Till, Lwów.

Członkowie Komisji Rewizyjnej: 1. Wiktor Kulikowski, Lwów; 2. Teodor Seidler, Stanisławów; 3. Marjan Ujejski, Kraków.

Propozycja Komisji Matki została jednogłośnie przyjęta.

Przewodniczący zarządził przerwę, poczem Zarząd Główny ukonstytuował się wybierając skarbnikiem kol. Jana Strzemieńskiego a sekretarzem kol. Tadeusza Janiszewskiego.

Wobec nieobecności Prezesa i Wiceprezesa Związku Walne Zgromadzenie jednogłośnie uprosiło kol. Bielawskiego o dalsze przewodniczenie.

Do punktu 7 na wniosek kol skarbnika Strzemieńskiego uchwalono pozostawienie wysokości wpisowego, składek miesięcznych członków i rozdziału funduszów między Zarząd Główny i Oddziały według stawek z ubiegłego roku.

Do punktu 8 przyjęto jednogłośnie wniosek Prezesa Dr. Dzięndzielewicza zmiany art. 31 statutu Z. A. P. w następujący sposób:

Art. 31 statutu Z. A. P. uzupełnia się zdaniem końcowem:

„W sprawach obchodzących wszystkie lub pewne Oddziały Związku może Zarząd Główny zwoływać zebrania Prezesów tych Oddziałów, celem zasięgnięcia ich zdania lub przedsięwzięcia kroków wykonawczych. Na zebraniach tych przewodniczy Prezes Związku lub jeden z jego zastępców".

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący zamknął posiedzenie o godzinie 1-szej w południe.

Z Wydziału Wykonawczego Z. A. P.

Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Z. A. P. wystosował do wszytkich Oddziałów pisma w następujących sprawach:

1. W sprawie podatku dochodowego.

Odpis memorjału do Ministerstwa Skarbu:

Związek Adwokatów Polskich jednoczący adwokaturę wszystkich b. dzielnic i posiadający Oddziały w Warszawie, w Katowicach, Krakowie, Lublinie, we Lwowie, Łucku, Poznaniu, Toruniu i Wilnie na posiedzeniu Zarządu Głównego odbytem w Łucku dnia 4. maja b. r. uchwalił wystąpić w następującej sprawie:

Wedle opinji naszej zgodnej z jednomyślną opinją sfer handlowych i przemysłowych a także wolnych zawodów skala podatkowa będąca podstawą wymiaru podatku dochodowego nie jest dostosowana do nowych naszych stosunków walutowych.

Ta skala podatkowa wprowadzająca słusznie progresję podatku w miarę wyższych dochodów powstała i uchwalona była w czasie pełnowartościowego złotego równającego się mniej więcej wartości franka szwajcarskiego. Od drugiej połowy roku 1927 wartość złotego ustalona została w drodze ustawy na kwotę znacznie niższą wykazującą około 70% spadku wartości pierwotnej.

Pomimo tej zmiany wartości złotego skala podatkowa nie została do tych nowych stosunków walutowych dostosowana i progresja pozostała ta sama.

W ten sposób powstała dysproporcja pomiędzy wysokością dochodów a progresją tak, że przy niewielkich stosunkowo dochodach w handlu, przemyśle lub wolnych zawodach wystarczających na utrzymanie a wynoszących około 20.000 zł. rocznie, podatek dochodowy wraz z 10%-towym dodatkiem wynosi około 10% całego dochodu i dochodzi przy wyższych nieco, jednak zupełnie nie nadmiernych dochodach do 12% i wyżej, całego dochodu.

Ta nieproporcjonalna w stosunku do dochodów stawka podatkowa wywołuje nieprawdziwe zeznania podatkowe czyli t. zw. niemoralność podatkową, która usiłuje usprawiedliwić się zupełnie anormalną stopą podatkową nawet przy miernych dochodach wystarczających zaledwie na odpowiednie stanowi utrzymanie.

Z tych powodów już oddawna słuszne są postulaty sfer handlowych i przemysłowych o odpowiednie zwaloryzowanie skali podatkowej t. j. dostosowanie jej do obecnej wartości złotego, wskutek czego odpadnie rażąca progresja przy mniejszych i średnich dochodach. Nieznaczny ubytek jakiby wskutek tego dla Skarbu Państwa powstał, powetowany zostanie przez korzyść odniesioną przez prawdziwość zeznań.

Również dalsze przedłużanie 10% dodatku do podatku dochodowego nie jest uzasadnione.

Podatek dochodowy wedle zasad teorji i praktyki winien być wolny od wszelkich dodatków (por. art. 24 ustawy o podatku dochodowym) i dlatego wprowadzenie 10% dodatku mogło jedynie mieć znaczenie przejściowe, zaczem utrwalenie w drodze prolongaty tege 10%-wego dodatku sprzeczne jest z wszelkiemi zasadami wymiaru podatku dochodowego.

Z tych względów Z. A. P. zgodnie z życzeniami sfer handlowych i przemysłowych oraz wolnych zawodów uprasza:

1. o zreformowanie skali podatkowej stosownie do obecnej wartości złotego,

2. o uchylenie 10% dodatku do podatku dochodowego.

2. W sprawie kursów dla aplikantów.

Między zadaniami Z. A. P. zajmuje jedno z naczelnych miejsc kwestja podniesienia adwokatury polskiej przez pogłębienie wykształcenia zawodowego Na podstawie uchwał II Zjazdu Adwokatów Polskich w Warszawie i IV Zjazdu Adwokatów Polskich w Toruniu Zarząd Główny Z. A. P. na posiedzeniu w dniu 4 maja b. r. uchwalił obok kontynuowania prac związanych z reformą studjów prawniczych na Uniwersytetach w kierunku upraktycznienia tych studjów, które to starania wydały już konkretne rezultaty, stworzenie kursów przy Oddziałach Z. A. P. dla aplikantów, celem dokształcenia zawodowego w stadjum aplikantury adwokackiej.

W wykonaniu tej uchwały Zarządu Głównego Wydział Wykonawczy wzywa Zarząd Oddziału o zorganizowanie tych kursów specjalnych dokształcających dla aplikantury, na których to kursach zdaniem Wydziału Wykonawczego należałoby poświęcić więcej miejsca i czasu obok praktycznych kwestji dotyczących obrony przed Sądami, postępowaniu administracyjnemu mającemu tak szerokie pole w obronie prawa tudzież prawu administracyjnemu jak np. ustawom rolnym, ustawie budowlanej, ustawie przemysłowej i t. d. w ten sposób, ażeby doradztwo prawne adwokata nie musiało być ograniczone do obrony sądowej, lecz objąć mogło szerszy zakres pomocy prawnej w sprawach administracyjnych i skarbowych (podatkowych, opłat skarbowych i t. d.).

Prócz tego należałoby kursami temi objąć również zdaniem Wydziału Wykonawczego historję adwokatury, ustrój adwokatury naszej i zagranicznej, zasady wykonywania adwokatury i jej etykę i inne przedmioty mające aplikantów przygotować do należytego wykonywania zawodu.

Zarząd Oddziału sam oczywiście najlepiej ocenić będzie w stanie jaki zakres nadać powyższym kursom specjalnym dla dokształcenia zawodowego aplikantów i które przedmioty mają w danym okręgu największe znaczenie w tem zawodowem dokształceniu.

Sprawozdania w powyższej sprawie zechcą Zarządy Oddziałów przedłożyć Zarządowi Głównemu do dnia 15 października b. r. wraz z projektami i programami tych kursów.

3. W sprawie Zjazdu prawników czesko-słowackich w Bratisławie.

Na podstawie uchwały Zarządu Głównego Wydział Wykonawczy uprasza o propagowanie uczestnictwa Członków Z. A. P. w III Zjeździe Prawników czesko-słowackich w Bratisławie, który się odbędzie w dniach 11 do 14 października b. r.

Zgłoszenia uczestnictwa Kolegów kierować należy do Zarządu Głównego Z. A. P.

Przedmiotami obrad Zjazdu są kwestje prawa cywilnego (o ujednostajnieniu prawa cywilnego, o zapobieżeniu rozdrobnienia gospodarstw rolnych i t. d.), prawa handlowego (reforma prawa akcyjnego, ubezpieczenia od szkody i t. d.), postępowania sądowo-cywilnego (dopuszczalność nowości w odwołaniu i t. d.), prawa karnego (zmiany prawa o ochronie czci, reforma sądów przysięgłych, karne sądownictwo nad młodzieżą), prawa publicznego (udoskonalenie prawnych gwarancji obywatelskich, organizacja państwowych przedsiębiorstw a prawo publiczne), prawa skarbowego (reforma prawa karno-skarbowego, reforma prawa o należytościach).

Z Oddziałów Związku A. P.

Oddział lwowski Z. A. P.

W sprawie skonfiskowanych majątków powstańczych.

Z powodu enuncjacji wygłoszonych przez Przedstawicieli Władz Polskich na rozprawie p. Uszyckiej i Wysłouchowej przed Sądem Najwyższym w Warszawie, w przedmiocie żądań podniesionych przez rodziny byłych Powstańców z roku 1863, którym rząd rosyjski skonfiskował majątki, uchwaliło Walne Zgromadzenie w dniu 29 kwietnia b. r. jednomyślnie rezolucję następującej treści:

I Oparcie stanowiska zastępcy Skarbu Polskiego na rzekomej legalności aktu konfiskaty, jest prawnie błędnem, gdyż ani rozbiór Polski, ani objęcie części jej terytorjum przez Rosję, nie były nigdy niczem innem, jak gwałtem i bezprawiem dokonanem bez upoważnienia ówczesnej Reprezentacji Państwa Polskiego, temsamem zaś aktów przez Rosję zdziałanych ze stanowiska polskiego legalnemi nazwać nie można.

II Aktom konfiskaty majątków powstańczych, opartym nie na ogólnie obowiązujących ustawach, ale na wyjątkowych zarządzeniach władz administracyjnych, brak jest charakteru legalnej kary i noszą one jedynie znamiona indywidualnej zemsty i represji a aprobowanie i utrzymywanie tego stanu przez Państwo Polskie, nie da się pomyśleć i sprzeciwia się uroczystej wstępnej zasadzie Konstytucji naszego Państwa i uchwale sejmowej z 4 maja 1920.

III Traktat Pokoju, na podstawie którego Polska do bytu prawnego powróciła, stwierdza wyraźnie, jej organiczny związek z Polską przedrozbiorową, temsamem zaś wszelkie akty rządów okupacyjnych sprzeciwiające się Polskiej idei państwowej, moc swoją w chwili wskrzeszenia Państwa Polskiego bezwarunkowo i ipso facto straciły.

IV Objęcie przez Państwo Polskie majt-

ków skonfiskowanych nie było tedy pierwotnem nabyciem ich własności, ale tylko czasową detencją aż do zgłoszenia się prawnych właścicieli, którymi pozostali ustawowi następcy dotkniętego konfiskatą pierwotnego posiadacza.

Inne traktowanie tej kwestji sprzeciwia się pojęciom prawa i słuszności i byłoby ze stanowiska Władz Polskich ochroną posiadania, któremu nie możnaby przyznać kwalifikacji dobrej wiary oraz musiałoby dotkliwie razić poczucie prawne Polskiego Narodu.

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE.

Zygmunt Rabski,

adwokat i notarjusz w Gnieźnie, zmarł tamże w dniu 24 lutego b. r.

Koledzy Okręgu poznańskiego stracili w Zmarłym wytrawnego prawnika, wzorowego Kolegę i gorliwego współpracownika naszego Związku, który zawsze umiał być zaszczytnym wzorem adwokata - Polaka.

Dr. Emil Parnas.

W maju bieżącego roku zmarł przedwcześnie w 63-cim roku życia adwokat lwowski Dr. Emil Parnas

Dr Emil Parnas, który od samego początku istnienia Związku liczył się do jego członków, dzięki swoim zaletom charakteru i zdolnościom odgrywał wybitną rolę w kołach finansowych i przemysłowych w kraju i zagranicą i należał do rad zarządzających największych przedsiębiorstw przemysłowych w kraju.

W sferach wielkiego przemysłu i bankowych cieszył się bezwzględnem zaufaniem a opinje Jego były w każdym kierunku respektowane.

Autorytet ten zmarłego Dra Emila Parnasa, szacunek i zaufanie, jakiemi się cieszył, oparte były na Jego doświadczeniu i rozwadze oraz wypróbowanej pewności charakteru.

Zmarły gdzie tylko mógł używał swego znacznego wpływu na korzyść interesów kraju i jego potrzeb.

Cześć Jego pamięci.

LITERATURA I BIBLIOGRAFIA.

(W dziale tym podajemy i omawiamy jedynie dzieła i pisma nadesłane Redakcji, lub dane w zamian. — Kolegów Autorów i wydawców prosimy o nadsyłanie swoich prac i wydawnictw w celu kontynuowania i wydania w swoim czasie *Bibliografji dzieł adwokatury polskiej*).

Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny. Poznań. Zeszyt 1-y z r. 1930 jubileuszowy. Numerem tym zaczyna Redakcja X-y rok wydawnictwa, ujmując w krótkiem słowie wstępnem, swego tak bardzo zasłużonego Redaktora p. Antoniego Peretiatkowicza przegląd pierwszego dziesięciolecia. Jubileusz ten, mimo, że najskromniejszy co do formy, jest wśród naszych stosunków piśmienniczych i wydawniczych, jubileuszem niezwykłym. Wydawnictwo Ruchu Prawniczego wyszło przed 10-u laty z szczupłego grona Rady Wydziału prawno - ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego, z tym jasno wytkniętym zamiarem, że ma ono być typem wydawnictwa naukowego, odmiennego od dotychczasowych. Miało ono zachować charakter naukowy, ale równocześnie posiadać wartość praktyczną dla wszystkich prawników i ekonomistów. Miało być pismem nie dzielnicowem, ale ogólno - państwowem, uwzględniającem potrzeby i postulaty, a nawet orzecznictwo sądowe wszystkich b. dzielnic. Miało wreszcie przestrzegać ściśle terminu ukazywania się poszczególnych zeszytów.

We wszystkich tych kierunkach Redakcja nietylko spełniła cel sobie wytknięty, ale prowadziła pismo ku ciągłemu doskonaleniu się i wzbogacaniu treści, a ulepszaniu formy. Wystarczy zaznaczyć, że pismo liczyło w 1-ym roku 400 prenumeratorów, podczas gdy dziś jego nakład wynosi 2500 egz., że gdy 1-y rocznik miał około 800 stron, obecny ma ich około 1700, że w ubiegłem X-leciu zamieściło pismo około 200 artykułów, 700 recenzyj prawniczych, a to wszystko przy tak niskiej prenumeracie, że dla urzędników państwowych wynosi ona tylko 15 zł. rocznie (zwykła 25 zł.).

Rzecz oczywista, że tak wspaniałego rozwoju nie mogłoby u nas osiągnąć żadne czasopismo naukowe bez poparcia z funduszów publicznych. Ale też poparcie to jest w całej pełni zasłużonem. Dowodzi tego treść każdego zeszytu kwartalnego, a raczej grubego tomu, przynosząca chlubę naszemu piśmiennictwu i zalecająca pismo to wszystkim prawnikom i ekonomistom, pragnącym mieć ciągły pogląd na rozwój nauki i jej zdobycze.

Zeszyt jubileuszowy zawiera treść następującą:

Babiński Leon: Drogi i kierunki współczesnego prawa lotniczego; Cybichowski Zygmunt, prof.: Geneza i rozwój prawa międzynarodowego; Czuma Ignacy, prof.: Podstawy romantyzmu prawniczego Wł. L. Jaworskiego; Ehrlich Ludwik, prof.: Zasada czystych rąk w prawie mniejszościowem; Hubert Juljan, Dr.: Zakład pracy jako pojęcie polskiego prawa pracy; Jaworski Władysław L., prof.: Hasła reformy konstytucji; Kierski Kazimierz, prez.: Polsko - niemiecki układ; Makowski Juljan, prof:. Układy Lateraneńskie wobec prawa narodów; Ohanowicz Alfred, prof.: Wymowa (wymiar) w projekcie polskiego kodeksu cywilnego; Paczkowski Romuald, Dr.: Prawa zabudowy w mieście Poznaniu; Starzyński Stanisław, prof.: O dążnościach do reformy ustroju w niektórych państwach a zwłaszcza w Polsce; Waśkowski Eugenjusz, prof.: Sąd przysięgłych w procesie cywilnym; Winiarski Bohdan, prof.: O kodyfikacji prawa międzynarodowego; Wolter Władysław, prof.: Brak przestępności czynu i bezkarność w projekcie kodeksu karnego; Zoll Fryderyk, prof.: Posiadanie w przyszłym kodeksie cywilnym polskim; Brzeski Tadeusz, prof.: Polityka pieniężna; Daszyńska - Go-

lińska Zofja, prof.: Polityka społeczna a Polska; Heydel Adam, prof.: Czy można opodatkowaniem obniżyć punkt Cournot'a; Lewiński Jan St., prof.: Powstanie pieniądza; Nadobnik Marcin, prof.: Powojenny rozwój ludności; Rutkowski Jan, prof.: Gospodarcze podłoże rozbiorów Polski; Zawadzki Władysław, prof.: Zagadnienie bogactwa społecznego; Bystroń Jan Stt., prof.: Stypendja; Krzywicki Ludwik, prof.: Kryzys państwa współczesnego; Znamierowski Czesław, prof.: Społeczne stanowienie norm; Znaniecki Florjan, prof.: O szczeblach rozwoju społecznego. Przegląd piśmiennictwa oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. Kronika ustawodawcza: Przegląd Orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału administracyjnego. Kronika ekonomiczna: Rolnictwo, handel, stosunki walutowe, spółdzielczość, praca i opieka społeczna.

Z okazji X-lecia składamy Redakcji najszczersze życzenia dalszej tak owocnej i niezmordowanej pracy. *Redakcja.*

Leon Władysław Biegeleisen: „Zagadnienie dokształcania urzędników państwowych i komunalnych". Materjały Komisji dla usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów. Warszawa 1930, str. XV + 636.

Wobec coraz bardziej odpowiedzialnych zadań administracji publicznej, w związku z wydatnem rozszerzeniem ingerencji państwa i zróżnicowaniem życia gospodarczo-społecznego, staje się zagadnienie racjonalnego przygotowania i dokształcenia urzędników państwowych i komunalnych szczególnie doniosłe, nietylko zresztą u nas. Szkolnictwo administracyjne rozwija się obecnie żywotnie w Niemczech, Anglji, Francji, Belgji, Holandji, Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, zaczątki tego ruchu mamy również w Polsce.

Właściwy temat poprzedza obszerniejszy wstęp (księga pierwsza) o gospodarczych podstawach wyszkolenia administracyjnego. Chodzi tu, jak w całej zresztą pracy, o podkreślenie wagi czynników twórczych, kosztem czynników formalnych.

Księga II poświęcona jest analizie urządzeń przygotowawczych i dokształcających w Anglji, Niemczech, Francji, Belgji i Holandji, zarówno urzędników państwowych jak i komunalnych. Przytem autor poświęca obszerniejsze omówienie nietylko organizacji i programom studjów, lecz metodom nauczania, dostosowanym do potrzeb praktyki administracyjnej.

Księga III obejmuje zarys organizacji i metod nauczania w studjach dokształcających Polski, przyczem wobec nikłości narazie naszych poczynań w tej dziedzinie, zwrócono uwagę raczej na możliwości i wytyczne systematycznego rozwoju dokształcania urzędników publicznych w przyszłości, wskazując na konieczność utworzenia odrębnej instytucji dokształcającej dla urzędników państwowych i komunalnych.

Do ważnego tego przedmiotu powrócimy w najbliższej przyszłości także w kierunku upraktycznienia prawniczych studjów uniwersyteckich dla praktycznych zawodów prawniczych. (p. protokół obrad Zarządu Gł. Z. A. P. podany wyżej).

Die Rechtsanwaltschaft von Justizrat Dr. Julius Magnus Berlin, W. Moeser Buchhandlung, Leipzig 1929.

Jest to księga pamiątkowa wydana przez redaktora znanego czasopisma „Juristische Wochenschrift" organu Związku adwokatów niemieckich ku uczczeniu piędziesięciolecia wolnej adwokatury w państwie niemieckiem a poświęcona Związkowi adwokatów niemieckich.

Książka ta zawiera artykuły o ustroju, organizacji i stosunkach adwokatury we wszystkich państwach Europy, Afryki, Ameryki, Azji i Australji, a nadto dwa artykuły do historji adwokatury w prawie rzymskiem i w prawie niemieckiem, wreszcie dwa przyczynki do rozwoju adwokatury, jako to artykuł o adwokacie-kobiecie i o międzynarodowej adwokaturze.

Ze względu na to, że jest to zbiorowe dzieło, obejmujące pracę rozmaitych autorów, wartość poszczególnych artykułów jest rozmaita.

Artykuł dotyczący stosunków adwokatury w Polsce opracowali adwokat Jan Przeworski w Warszawie i radca sprawiedliwości S. Heyman w Berlinie, artykuł dotyczący palestry francuskiej dostarczył Pierre Prudhon, adwokat w Paryżu i znany nam tak chlubnie Prezes Związku adwokatów francuskich Jean Appleton, ustrój i organizacja adwokatury każdego kraju opracowany jest przez adwokatów danego kraju.

Książka ta służyć może jako cenne źródło informacyjne co do stosunków i organizacji adwokatury w poszczególnych krajach, więcej lub mniej wyczerpujące, co do historji adwokatury danego kraju, ustroju, dyscypliny, pojęć etycznych, stosunków zarobkowych i t. d.

Dołączona jest do książki tej karta statystyczna zawierająca stosunek ilości ludności do ilości adwokatów w państwie i stolicy danego kraju, wedle której np. w roku 1928 przypadał we Francji jeden adwokat na 4.585 mieszkańców, w Niemczech na 4.144, w Polsce na 7.325, w Czechosłowacji na 3.868, we Włoszech na 2.310, w Szwecji na 16.450, w Węgrzech na 1.508, w Grecji na 1.191 mieszkańców i t. d.

Książka wydana jest pod względem zewnętrznym bardzo starannie.

Wydawca: Związek adwokatów polskich we Lwowie. **Redaguje:** Komitet redakcyjny.
Redaktor odpow.: Dr. Antoni Dzię̨dzielewicz. Pierwsza Związkowa Drukarnia we Lwowie, Lindego 4. Tel. 23-25.